DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.** | Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 10-12 w poł. | Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza | Redakcja i Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 205.107 | Tel. Redakcji dzienny 22-18, „ nocny 16-80 | Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji **gr. 20**

Rok III. Bydgoszcz, czwartek 25 sierpnia 1932 Nr. 194

Walka o głowy skazanych hitlerowców

Patetyczne oświadczenie Hitlera i energiczny komunikat rządu

Berlin, 24. 8. (PAT.). Wyroki, wydane **przez sąd bytomski na 5 hitlerowców** są nadal przedmiotem dyskusji w kołach politycznych. **Cała prasa poświęca obszerne artykuły w tej sprawie.** Omawiana jest kwestja, **CZY WYROK ZOSTANIE WYKONANY**, wzgl. czy rząd pruski jako instancja miarodajna zdecyduje się na skorzystanie z przysługującego mu prawa łaski, bowiem od wyroku sądu specjalnego niema odwołania, przewidziana jest natomiast możliwość wznowienia rozprawy. Obrońcy skazanych zapowiedzieli postawienie odnośnego wniosku. W tym wypadku nowa rozprawa odbyłaby się już przed właściwym sądem zwyczajnym. **Komisaryczny rząd pruski w najbliższych dniach ma podjąć decyzję co do zastosowania prawa łaski.**

Hitler wystosował do skazanych depeszę **o treści następującej: „Towarzysze moi! W obliczu tego potwornego krwawego wyroku łączę się z wami w uczuciu bezgranicznego przywiązania. Wolność wasza od tej chwili jest sprawą naszego honoru, zaś walka przeciwko rządowi, który dopuścił do tego wyroku naszym obowiązkiem".** Na łamach „Völkischer Beobachter" ogłasza Hitler odezwę, zawierającą niezwykle **ostre ataki na rząd von Papena**, który przywódca narodowych socjalistów czyni wyłącznie odpowiedzialnym za wyrok sądu bytomskiego. Wyroki te — oświadcza Hitler — **ostatecznie zadecydowały o stanowisku narodowych socjalistów wobec rządu i kanclerza Papena.** Nazwisko Papena zostało zapisane na kartach historji Niemiec krwią bojowców narodowych. Odezwa kończy się oświadczeniem, że **teraz rozpocznie się walka o głowy skazańców.**

W Bytomiu minęła noc spokojnie. Gmach sądu obsadzony jest silnymi oddziałami policji. Po ulicach krążą wzmocnione patrole z karabinami.

Hitlerowcy awanturują się i grożą

Berlin, 24. 8. (PAT.). Po ustąpieniu szturmowców wrocławskich z Bytomia tłumy zaczęły się znowu gromadzić przed gmachem sądu. Silny kordon bronił dostępu do wnętrza gmachu. Przez całą noc policja pozostawała w pogotowiu alarmowem. Sklepy żydowskie w całem mieście zamknięte. **Żydowski handlarz owoców został przez rozjuszonych szturmowców rozebrany na ulicy do naga i pobity do krwi.** Wobec możliwości powtórzenia się rozruchów władze rozważają ewentualność **ogłoszenia stanu wyjątkowego.** Przywódca szturmówek śląskich Heines wygłosił **przemówienie do wrocławskich oddziałów, oświadczając, że gdyby wyrok został wykonany, całe Niemcy, jak jeden mąż wystąpią z protestem.**

Berlin, 24. 8. (PAT.). Wczorajsza prasa berlińska donosi z kół miarodajnych, że **rząd gotów jest wyciągnąć z wyroku sądu bytomskiego wszelkie konsekwencje** niezbędne dla utrzymania autorytetu państwa. Oznacza to według dzienników, że **czynniki rządowe wypowiadają się za wykonaniem wyroku.**

Berlin, 24. 8. (PAT.). Wyrok sądu bytomskiego przeciwko mordercom robotnika Piecucha w dalszym ciągu wywołuje **komentarze zarówno w kołach politycznych jak i prasie.** Przeciwko wyrokowi **protestują kierownicy partji narodowo-socjalistycznej**, oświadczając w komunikacie, że kanclerz jako komisaryczny premjer pruski natychmiast musi **uchylić wyrok śmierci.** Spokój w Niemczech nie będzie wcześniej przywrócony, dopóki nie nastąpi uchylenie wyroku bytomskiego. Odpowiedzialni kierownicy państwa powinni zrozumieć powagę chwili, póki jeszcze czas.

Katowice, 24. 8. (PAT.). Z Bytomia donoszą, że **noc z poniedziałku na wtorek przeszła pod znakiem demonstracyj hitlerowskich.** Dziś rano panował spokój. Oczekiwana jest **odpowiedź na prośbę o ułaskawienie skazanych.** W godzinach porannych rozeszła się w Bytomiu **pogłoska o zamordowaniu przez hitlerowców prokuratora, oskarżyciela w procesie o zamordowanie Piecucha.** Pogłoski te okazały się nieprawdziwe. Miejscowe organizacje hitlerowskie wystosowały depeszę do komisarycznego ministra Prus w sprawie niedopuszczenia do wykonania wyroku śmierci. **W mieście panuje duże podniecenie.** W związku z wczorajszemi zajściami podniecenie to potęgują nadjeżdżający bezustannie z okolic autami bojówkarze hitlerowscy, którzy mają nie dopuścić do wykonania wyroku. Na ulicach miasta w różnych punktach ustawione są karabiny maszynowe, obsługiwane przez policję.

Berlin, 24. 8. (PAT.). Prasa donosi, że **DECYZJI W SPRAWIE SKAZANYCH NA ŚMIERĆ HITLEROWCÓW NALEŻY OCZEKIWAĆ DOPIERO ZA KILKA DNI.**

Oficjalny komunikat

Berlin, 23. 8. (PAT.). Ogłoszony został następujący urzędowy komunikat: „Wobec **aktów gwałtu w walce wewnętrzno-politycznej** narażającej w największym stopniu na szwank autorytet państwa, **prezydent Rzeszy, na wniosek rządu, wprowadził najostrzejsze kary przeciwko terorowi politycznemu.** Z chwilą wejścia w życie **dekret powyższy musi być w równej mierze stosowany wobec wszystkich**, którzy naruszają prawo i przepisy ustaw bez względu na osoby lub partje. **Rząd Rzeszy w razie konieczności zastosuje wszelkie środki siły, jakiemi państwo rozporządza celem zapewnienia przestrzegania prawa niezależnie od względów partyjnych i nie ścierpi, aby jakiekolwiek stronnictwo wystąpiło przeciwko wydaniu przez rząd zarządzeń.** Również rząd pruski **nie ulegnie naciskowi politycznemu przy badaniu, czy może korzystać z przysługującego mu prawa łaski w stosunku do bytomskich wyroków śmierci.** Namiętne ataki, podnoszone w opinji publicznej przeciwko tym wyrokom powinny zwrócić się przeciwko sprawcom krwawego wydarzenia, nie zaś przeciwko rządowi, który w interesie ogółu zmuszony był zastosować tak ostre zarządzenia. Rząd Rzeszy potrafi odeprzeć każdą próbę podjudzania namiętności politycznych do nowych wystąpień i naruszania zasad państwa praworządnego."

W kotle mandżurskim

Japończycy rozpoczęli ofenzywę na Jehol

Paryż, 24. 8. (PAT.). Agencja Indo-Pacific donosi, że **Japończycy rozpoczęli ofenzywę w kierunku prowincji Jehol**, gdzie toczą się **zażarte walki.** Plan japoński, zmierzający do przyłączenia tej prowincji do Mandżurji zdaje się napotykać na wielkie trudności. Generał Czang-Sue-Liang zdecydowany jest energicznie interwenjować. Oddziały jego skoncentrowane są jednak głównie na południe od wielkiego muru chińskiego. Generał chiński chce przez to dać do zrozumienia, że zdecyduje się na prowadzenie walki dopiero w wypadku, gdy wojska japońskie przekroczą mur chiński.

Dwa nowe loty nad Atlantykiem

8 osób chce zdobyć błękitną wstęgę oceanu

Nowy Jork, 24. 8. (PAT.). Wczoraj rozpoczęto tu **dwa loty ponad Atlantykiem.** W jednym bierze udział **rodzina Hutchinson**, która odleciała z Nowego Jorku do St. John w stanie Nowy Brunświk z zamiarem lecenia ponad Atlantykiem do Anglji.

Drugi rozpoczęli **lotnicy Lee i Bochkon.** Wyruszyli oni o godz. 10,15 według czasu nowojorskiego z Barre **Vermond do** Harbour Grace w Nowej Ziemi. **Celem ich lotu jest Oslo.**

Rodzina Hutchinson, która rozpoczęła lot ponad Atlantykiem składa się z ojca, matki, dwóch córek. Wraz z nimi lecą pilot, mechanik, radjotelegrafista i fotograf, a więc razem w locie bierze udział 8 osób.

Wielki zjazd katolików Północy

Kopenhaga, 24. 8. (PAT). Zamknięty tu został Kongres Eucharystyczny. Stanowił on największy zjazd katolików w krajach północnych od czasów reformacji.

Punktem kulminacyjnym uroczystości była **msza pontyfikalna, celebrowana w niedzielę przez ks. prymasa Hlonda.** W uroczystościach eucharystycznych brało udział ponad **10.000 katolików.** Po południu ks. kardynał Hlond odprawił **nieszpory dla polskich uczestników** kongresu, których przybyło z okolic **około tysiąca Polaków.**

Kopenhaga, 24. 8. (PAT.). Ks. prymas Hlond odjechał wczoraj z Kopenhagi pociągiem berlińskim. W ostatnim dniu swego pobytu w Kopenhadze ks. prymas przyjęty był na specjalnej audjencji przez króla Chrystjana. Wieczorem w poselstwie Rzplitej odbył się obiad na cześć ks. prymasa. W obiedzie tym uczestniczył duński minister spraw zagr. **Munch.** Na dworcu żegnali ks. prymasa przedstawiciele poselstwa polskiego i duchowieństwo.

Polsko-rumuńska umowa handlowa

Bukareszt, 24. 8. (PAT) Dokonano tu wczoraj **wymiany dokumentów ratyfikacyjnych polsko-rumuńskiej konwencji handlowej.** Wymiany dokonali **poseł Szembek** oraz podsekretarz stanu rumuńskiego ministerstwa spraw **zagranicznych Gafenco.**

Klara Zetkin otworzy Reichstag

Berlin, 24. 8. (PAT.). Prasa komunistyczna donosi, że Klara Zetkin postanowiła mimo złego stanu zdrowia wyjechać z Moskwy. — Weźmie ona udział w kongresie antywojennym w Amsterdamie, skąd uda się do Berlina, by przewodniczyć na posiedzeniu inauguracyjnem Reichstagu.

Polityka w nauce

Berlin, 24. 8. (PAT.). Profesor nadzwyczajny w Heidelbergu **Gumbel — znany pacyfista, na wniosek senatu akademickiego został pozbawiony prawa nauczania.** Koła nacjonalistyczne od szeregu lat prowadziły ostrą kampanję przeciwko prof. Gumbelowi. Na terenie uniwersytetu dochodziło wskutek tego niejednokrotnie do zajść między młodzieżą prawicową i lewicową. **Prof. Gumbel jest matymatykiem i zajmuje się specjalnie statystyką.** Cieszy się on sławą **wielkiego uczonego.** Obecnie prof. Gumbel przebywa w Ameryce.

Dziś rozpoczynają się w Warszawie

obrady komitetu studjów ekonom.

8 państw rolniczych Europy

(o) **Warszawa, 24. 8.** (tel. wł.) Dziś w środę w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych rozpoczną się **obrady komitetu studjów ekonomicznych państw Europy środkowej i wschodniej.**

Obrady zagai **wicepremjer Zawadzki**, który wrócił dziś z urlopu i objął urzędowanie. W obradach weźmie udział 8 państw: **Bułgarja, Czechosłowacja, Estonja, Jugosławja, Łotwa, Polska, Rumunja i Węgry.**

Dziś, oprócz zagajenia wiceprezesa Zawadzkiego odbędą się przemówienia poszczególnych **delegatów oraz nastąpi wybór komisji, które następnie przystąpią** do pracy.

W czwartek obradować będą komisje konferencji, poczem uczestnicy wezmą udział w oficjalnym obiedzie.

Wieczorem, 26 bm. uczestnicy konferencji przyjęci będą przez p. ministra spraw zagranicznych Zaleskiego.

W sobotę na końcowych posiedzeniach **komisji ogłoszone będą rezultaty prac a po południu** na plenum zakończone obrady.

W sobotę popołudniu p. minister rolnictwa i reform rolnych Ludkiewicz wyda dla uczestników konferencji garden-party.

Konferencja w Stezu

(o) **Warszawa**, dnia 24. 8. (tel. wł.). Zgodnie z uchwałą lozańską, dnia 5 września **we Włoszech, w miejscowości Steza, zbierze się konferencja**, która opracuje dla przyszłej konferencji komitetu ekonomicznego wnioski w sprawie odbudowy gospodarczej Europy środkowej i wschodniej.

Polskę na komisji tej reprezentować będą: sen. Targowski, dyr. dep. Rose nacz. Roman i nacz. Nowak.

Bankruci na manowcach

Zły posiew działania, złe metody w akcji społecznej wydają zawsze fatalne owoce. Nic dziwnego zatem, że kruszą się same szeregi tych samozwańczych działaczy „narodowych", którzy w robocie publicznej pozostają zbyt często w sprzeczności z zasadami obowiązującemi każdego obywatela. I nietylko dlatego, że sami znaleźli się w ślepej uliczce bez wyjścia, że czasy są kryzysowe, ale przedewszystkiem dlatego, że z kryzysu gospodarczego w żaden sposób nie dało się ukuć broni przeciwko „sanacji". Nadzieja, że „sanacja" lada moment „trzaśnie" pod ciężarem kryzysu, zawiodła. Dziś każdy rozumie, że jeśli istnieje kryzys gospodarczy, to nie ponosi winy „sanacja", jak to przez czas pewien usiłował wmówić prof. Rybarski w czytelników prasy stronnictwa narodowego.

Co gorsza, „obóz" ten ani się spostrzegł, gdy w jego własnem łonie wynikł ostry kryzys, wywołany brakiem... haseł sztandarowych. Tak dziwnie bowiem się stało, że wszystkie hasła sztandarowe, któremi przez szereg lat posługiwali się działacze tego stronnictwa ze znacznem nawet powodzeniem — wszystkie te hasła znalazły się w obozie... ich przeciwników politycznych.

Jakże łatwo i skutecznie operowało się dawniej hasłem „frontu zachodniego". Według zapewnień i samochwalczych twierdzeń opozycji „narodowej", szeregi jej zwrócone były twarzą na Zachód, śledząc czujnie czające się stamtąd niebezpieczeństwo i gotowe w każdej chwili odeprzeć je piersią własną. Natomiast „sanacja", według gołosłownych ich zapewnień, była zwrócona ku frontowi zachodniemu odwrotną stroną swego medalu, a cała jej uwaga była skupiona ku frontowi wschodniemu, na którym budowała pono jakieś „fantastyczne zamki na lodzie".

Do budowy tych zamków na lodzie dostarczać miał „sanacji" materjałów i stale podżegał ją w kierunku „orjentacji wschodniej" pewien tajemniczy komiwojażer kapitału międzynarodowego, który pewnego pięknego poranku postanowił był walczyć przeciwko Rosji komunistycznej „do ostatniej kropli krwi żołnierza polskiego". Dlatego „sanacja", według twierdzeń prasy narodowej, przeciwna była zawieraniu paktu o nieagresji z Rosją sowiecką, ku czemu zachęcał ją sen. Kozicki.

Stało się jednak inaczej. Pakt o nieagresji jest podpisany, i to nie przez sen. Kozickiego, ale przez „sanacyjnego" posła St. Patka, i to podobno pod bezpośrednim naciskiem „czynnika decydującego". Cała geografja polityczna wraz z podziałem na „fronty" wzięła w łeb. Okazało się, że właśnie „sanacja" jest czynna na froncie zachodnim, i to na wszystkich jego odcinkach: gdańskim, gdyńskim, śląskim, genewskim.

Równie fatalnie skończyło się z hasłem morskiem. Przez szereg lat zasama prasa wmawiała w swych czytelników że morze, program morski — to poprostu specyficzny wynalazek stronnictwa pos. Rybarskiego. Niektórzy czytelnicy tej prasy może nawet przypuszczali, że i woda morska, która oblewa 100 kilometrów polskiego wybrzeża, w jakiś tajemniczy sposób wyprodukowana została w laboratorjach O. W. P. „Sanacja" według tejże prasy, nigdy nie miała i nie ma „zielonego pojęcia" o morzu i jego znaczeniu dla Polski.

Aliści, stało się: „sanacja" zbudowała port w Gdyni, który jest podziwem nie tylko dla Polski, ale i dla Europy całej. Polska posiada obecnie swój własny port, czego nie miała nigdy na przestrzeni swych tysiącletnich dziejów, pozwalając się wyręczać Gdańskowi w stosunkach handlowych ze światem szerokim. Obecnie do portu polskiego zawijają okręty ze świata całego, a polska bandera pojawia się w różnych portach szerokiego świata.

Znowu uczyniła to „sanacja". A gdy „sanacja" uznała za potrzebne dać wyraz przywiązania polskich mas szerokich do morza, na apel jej stanęły setki tysięcy ludzi ze wszystkich sfer społeczeństwa polskiego, pociągnęły do Gdyni masy polskie od Karpat i Wilna, i „święto morza" przybrało formy tak imponujące, że żółć zalała zarówno hakatystów pruskich, jak i naszych rodzimych opozycjonistów. Zamiast uczciwie spojrzeć w oczy prawdzie, zamiast otwarcie wyznać, że zgrzeszyli w obmowie i odwołać kłamstwa i ploteczki partyjne — zdobyli się na coś wręcz innego. Zakłócili nastrój powszechny, nie zawahali się oczernić manifestacji narodowej nad polskiem morzem ku uciesze wrogich nam pism.

Sztandar z napisem: „MORZE" znalazł się również w obozie przeciwników politycznych stronnictwa narodowego. Cóż pozostało im tedy! Kij „masoński", którym wojowali tak długo, posiada, jak się okazuje, dwa końce i uderzył boleśnie samego Romana Dmowskiego. O zużytkowaniu katolicyzmu do walk partyjnych, po ostatnim liście pasterskim ks. prymasa Hlonda, nie może być mowy. Z bezwzględnego liberalizmu w zakresie gospodarczym musiał zrezygnować sam prof. Rybarski. W zakresie ustrojowym Stronnictwa narodowego i O. W. P. panuje, jak wiadomo, zupełna pustka. Pocieszają się tem, że „sanacja" ostygła dla idei zmiany Konstytucji. Czekało tu taj tych niefortunnych i zawsze kompromitujących się wróżbiarzy wielkie rozczarowanie.

Cóż pozostało zgranym zupełnie „politykom" w zakresie haseł i dążeń programowych? Antysemityzm — na ten towar istotnie nabywców i konkurentów nie znajdą. Ale, antysemityzm nie może być programem państwowym. Pozostały im tedy jedynie ciche a nabożne westchnienia: może rząd obecny złoży ciężar władzy i zwróci się ku nim: przychodźcie i rządźcie!

Nie trzeba zapewniać, że tak nie stanie się. Rzeczywistość mówi sama za siebie. Mówi faktami: żelazna wymowa wydarzeń ostatnich lat sześciu stwierdza, że ci, którzy chcą sięgnąć po władzę, którzy wśród samych siebie rozpętali nadmiar złych instynktów, nie wahając się na szwank wystawiać zbiorowych interesów państwowych, znajdują się po tamtej stronie, warsztatu pracy państwowej, skąd nie przyświeca żadna myśl twórcza, gdzie niema żadnego programu i gdzie wreszcie dokonuje się proces rozkładu wewnętrznego.

Wymowa zdarzeń i faktów ma swoje prawa. Ci, którzy nie chcą z niemi się liczyć sami sobie przygotują żałosny koniec i sami będą pokutować za winy popełnione wobec społeczeństwa i państwa.

———

Echa zgonu ś. p. Prezydentowej Mościckiej

Depesze kondolencyjne

Wśród depesz kondolencyjnych, które otrzymał p. Prezydent Rzeczypospolitej z powodu zgonu śp. Michaliny Mościckiej, znajdują się m. in. następujące:

„Citta Del Vaticano. Głęboko wzruszony bolesną nowiną o śmierci Pani Mościckiej, Ojciec Święty wyraża najszczersze kondolencje z powodu żałoby, która dotknęła dom Waszej Ekscelencji. Modlitwy i wstawiennictwo tej tak szlachetnej duszy chrześcijańskiej dadzą pociechę niebieską Waszej Ekscelencji i Jej bliskim. Ojciec Święty przesyła również specjalne błogosławieństwo apostolskie. Proszę o przyjęcie i moich własnych najszczerszych wyrazów współczucia. (—) Kardynał Pacelli.

Z Białego Domu nadeszła depesza następująca: Pani Hoover i ja jesteśmy głęboko przejęci wiadomością o śmierci Pani Mościckiej i przysyłamy Waszej Ekscelencji szczere kondolencje z powodu ciężkiego ciosu, który Waszą Ekscelencję dotknął. (—) Herbert Hoover.

Depesze kondolencyjne pozatem nadesłali: król bułgarski Borys, cesarz Japonji Hirohito i książę Nobuhito, Szach Persji, Reza Pahlevi, Prezydent Republiki Tureckiej, Gazi Mustafa Kemal, Król Rumuński Karol, Prezydent Finlandji, Regent królestwa węgierskiego i inni.

Plan wielkich robót publicznych w Polsce

Liga Narodów zadecyduje o projekcie rządu polskiego

Ekonomiści Europy zachodniej (prof. Delaisi i in.), którzy zajmują się całokształtem potrzeb gospodarczych Europy, rozumieją już dzisiaj, iż ożywienie przemysłu nie jest możliwe bez podniesienia siły nabywczej 60 miljonów rolników Europy wschodniej.

Złe warunki transportowe i kredytowe Europy wschodniej sprawiają, że za centnar zboża, sprzedawanego w Londynie za 80 fr. rolnik w Europie wschodniej otrzymuje zaledwie 35—40 fr (11,5—13 zł), gdy rolnik kanadyjski przy znacznie lepszych warunkach transportowych i kredytowych, za tenże centnar zboża osiąga jednak 50—55 fr. Te same warunki transportowe i kredytowe sprawiają, że produkt przemysłowy francuski może być sprzedawany w Kanadzie, odległej od Francji o 4—5.000 ki lometrów o wiele taniej, aniżeli w Europie wschodniej, daleko bliżej położonej od Francji. Dlatego problem ulepszenia warunków transportu, t. j. budowy dróg szosowych, kolei żelaznych, kanałów, portów i t. p. w Europie wschodniej wysuwa się na czoło zagadnienia uzdrowienia stosunków gospodarczych w całej Europie.

Rząd polski, w odpowiedzi na cyrkularz Ligi Narodów, opracował projekt robót publicznych w Polsce, wydany obecnie przez Polską Agencję Telegraficzną w broszurze w języku francuskim i angielskim (Les traveau Pologne. The publiccs Works in Poveaux publics en Pologne. The publicks Works in Poland — Warszawa 1932).

Projekt zawiera budowę 8 wielkich mostów na Wiśle (54 miljn. zł), 25 — małych (9.100.000 zł), ulepszenie dróg lądowych według projektu Puricellego kosztem 433.556.000 zł, lub według projektu „Nowodrogu" kosztem 60.000.000 zł.

Dalej, projekt wysuwa prace komunalne na Śląsku kosztem około 20 milj. zł, asenizację i zaopatrzenie w wodę szeregu miast (Łowicz, Rzeszów, Łomża, Łódź) — kosztem 92.625.000 zł, elektryfikację Polski, kosztem 279.000.000 zł. Razem projekt przewiduje wydatek 1.096.931.000 zł w pierwszej partji robót (ogólnokrajowych) i 735.818.0000 na roboty komunalne (w Warszawie, Krakowie, Łodzi, Lwowie, Włocławku itd.).

Projekt ten, podpisany przez ministra Norwid-Neugebauera dn. 15 grudnia 1931 roku złożony został Lidze Narodów. Prócz tego, Rząd polski przedłożył w odpowiedzi na kwestjnarjusz Ligi Narodów z dn. 13. 10. 1931 r. notę wyjaśniającą, dotyczącą projektów sekcji hydrotechnicznej.

Środków na wykonanie robót publicznych w Europie wschodniej powinny dać państwa Europy zachodniej, gdyż leży to całkowicie w ich interesie. Przewidywane jest wypuszczenie wielkiej międzynarodowej pożyczki dla robót publicznych na wschodzie Europy, pozostającej pod kontrolą Ligi Narodów oraz Banku. Wypłat Międzynarodowych.

Jeśli tedy nie zajdą jakieś nieoczekiwane wypadki międzynarodowe, i o ile wogóle nie zaniknie myśl i wola, skierowana ku tej pomocy gospodarczej już na jesieni tego roku, możnaby oczekiwać zdecydowanych posunięć w kierunku realizacji projektów wielkich robót publicznych na Europie wschodniej, a więc i w Polsce.

Konferencja bloku państw rolniczych

W naradach wezmą udział delegaci siedmiu państw

W obradach stałego Komitetu Studjów Ekonomicznych państw Europy środkowej i wschodniej, które rozpoczynają się w dniu dzisiejszym w ministerstwie rolnictwa i reform rolnych uczestniczyć będą delegaci, oraz eksperci Bułgarji, Czechosłowacji, Estonji, Jugosławji, Łotwy, Rumunji, oraz Węgier. — Przyjazd delegatów tych państw nastąpi w ciągu wtorku 23-go b. m.

W imieniu Polski wezmą udział w konferencji stali delegaci Polski do komitetu studjów pp. dr. Adam Rose, dyrektor departamentu ekonomicznego w ministerstwie rolnictwa i reform rolnych, Mieczysław Sokołowski dyrektor departamentu handlowego w ministerstwie przemysłu i handlu, Antoni Roman radca ekonomiczny ministerstwa spraw zagranicznych. Ponadto w charakterze ekspertów biorą udział w konferencji pp. dr. Leon Barański zastępca naczelnego dyrektora Banku Polskiego, Wiktor Przedpelski prezes Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych dr. Jerzy Nowak, naczelnik wydziału kredytów zagranicznych w ministerstwie skarbu i radca dr. Tadeusz Łychowski z ministerstwa przemysłu i handlu.

Na konferencji będzie przewodniczył, zgodnie ze statutem stałego komitetu studjów, rezerwującym przewodnictwo dla delegata kraju, w którym konferencja się odbywa, przedstawiciel Polski, dyrektor dr. Adam Rose.

Dwa zagadnienia międzynarodowe

Mandżurja i zbrojenia niemieckie

Korespondent polityczny „The Daily Telegraph" podaje, że w chwili obecnej rząd brytyjski zastanawia się nad dwoma problematami międzynarodowemi. Jeden z nich odnosi się do Mandżurji, drugi do pretensji Niemiec odzyskania równości w dziedzinie zbrojeń. Co się tyczy Mandżurji, to można przypuszczać, że niektóre konkluzje raportu Lyttona doprowadzą do ostrych kontrowersyj, które z kolei mogą odbić się na stosunkach W. Brytanji z Japonją, Ameryką i Ligą Narodów. Sprawie tej poświęca uwagę nietylko sir John Simon z Foreign Office, lecz również prezes ministrów.

Co się tyczy pretensji Niemiec, to eksperci zajmują się już tą sprawą. Autor pisze, że pretensje Niemiec do równości w zbrojeniach militarnych mogą pociągnąć za sobą pretensje w dziedzinie zbrojeń morskich i powietrznych. Mogą one również doprowadzić do wysunięcia żądań w sferze politycznej np. co do mandatów oraz pozaterytorjalnych praw w azjatyckich i afrykańskich krajach. Praktyczne rozwiązanie — zdaniem pisma — da się sprowadzić do dwóch następujących alternatyw:

1) do próby postępowego zmniejszenia istniejących nierówności drogą umowy pomiędzy Niemcami i innemi państwami. 2) do odmowy udzielenia Niemcom jakichkolwiek koncesyj, ryzykując pchnięciem ich w kierunku nieuregulowanego systemu zbrojenia się.

Z powyższego doniesienia wynika, że angielskie koła polityczne trzeźwo oceniają nowy moment dyplomacji niemieckiej, lecz okazują przytem chęć do rokowań w sprawie pretensyj niemieckich.

———

Pomoc P.C.K. dla górników polskich w Belgji

Ekspozytura Polskiego Czerwonego Krzyża w Belgji podjęła energiczną akcję pomocy górnikom — Polakom, którzy skutkiem strajku w kopalniach belgijskich znaleźli się w nie zwykle ciężkiej sytuacji. W wyniku tej akcji wiele rodzin górników otrzymało doraźną pomoc od gmin belgijskich. Ponadto ekspozytura PCK. w Belgji przy pomocy zarządu głównego wydała bezrobotnym górnikom szereg doraźnych zapomóg.

Reichswehra w ofensywie na Paryż

Berlińskie plany odwetowe w nowem wydaniu

Nowy manewr dyplomatyczny narodził się w Berlinie. Prasa francuska uderzyła już na alarm. Podobno sam ambasador francuski w Berlinie Poncet poinformował premjera Herriota, że rząd niemiecki w najbliższym czasie zamierza zwrócić się bezpośrednio do rządu francuskiego z propozycją wszczęcia rokowań na temat **zniesienia klauzul rozbrojeniowych Traktatu Wersalskiego.** Chodziłoby o zgodę rządu francuskiego na przywrócenie **stałej armji**, formowanej drogą rekrutacji, o zniesienie zakazu **posiadania przez Niemcy czołgów, artylerji ciężkiej, lotnictwa wojennego** i t. d. Podobno von Papen, podczas ostatnich konferencyj w Genewie i Lozannie, uzyskał jakieś pół-przyrzeczenie ze strony Herriot'a — co jest mało prawdopodobne, — i ze strony Mac Donalda — co wydaje się bardzo możliwe.

Według tychże informacyj, Niemcy zamierzają, na wypadek niepowodzenia bezpośrednich rokowań z rządem francuskim, wycofać się **z konferencji rozbrojeniowej**, odroczonej, jak wiadomo, do września. To posunięcie niemieckie miałoby być poparte czynnie przez Włochy, moralnie przez Anglję.

Prasa niemiecka narazie zaprzeczyła pogłoskom co do bliskiej dyplomatycznej akcji rządu niemieckiego na temat „równości zbrojeń". Ale **opinji francuskiej bynajmniej to zaprzeczenie nie uspokoiło.** Pojawiły się nowe informacje: stan liczebny Reichswehry, według wiadomości prasy francuskiej, ma być podniesiony o całe 200.000, a to przez wcielenie w jej **szeregi hitlerowskich drużyn szturmowych.** Z pozostałych 250.000 tych drużyn ma być utworzona **„armja pracy"**, która faktycznie **byłaby przedłużeniem Reichswehry.**

W ten sposób, rząd niemiecki osiągnąłby cel podwójny: Hitler byłby pozbawiony **swej armji"**, no i Traktat Wersalski byłby **„rozszarpany"**, co pozbawiałoby tegoż Hitlera głównego argumentu w zwalczaniu rządu.

Wszystkie te pogłoski i informacje budzą żywy niepokój w opinji francuskiej. Prasa, bez względu na obozy i kierunki, których jest wyrazem, zgodnie wskazuje na **niemożliwość przyjęcia postulatu niemieckiego co do „równości zbrojeń.** „Echo de Paris" oświadcza, iż rzeczą niemożliwą jest dać Niemcom środki do ręki, któreby im pozwoliły po raz drugi **napaść na Francję.** Rząd francuski ma obowiązek powiedzieć stanowcze **„nie"** wobec żądań Niemiec, które sądzą, że im wszystko wolno. Radykalno - socjalistyczna „Ere Nouvelle twierdzi, że równość praw, jakiej domagają się dla siebie Niemcy, **oznaczałaby niesprawiedliwość dla państw innych.** „Quotidien", organ lewicy umiarkowanej pisze, że Niemcy żądają równości zbrojeń i kierują tem **samem broń przeciwko Polsce i Francji**, jednocześnie podważają **hegemonję Ameryki i siłę imperjum Brytyjskiego.** „Liberte" uważa, że, o ile pogłoski o przyrzeczeniach Mac Donalda dla von Papena **są prawdziwe**, to „sytuacja w Europie przedstawiałaby się niezwykle poważnie".

Bardzo ciekawa jest informacja, jaką podaje specjalny wysłannik dziennika „L'Intransigeant" z Berlina. Według tej informacji, **pomiędzy sztabem Reichswehry a sztabem francuskim** toczyły się już **rokowania na temat ewentualnej reorganizacji Reichswehry.** Dopiero buńczuczne wynurzenia gen. Schleichera w znanym odczycie radjowym położyły **kres tym rokowaniom.**

Wkażdym razie ,wypadki i pogłoski ostatnie zaniepokoiły głęboko opinję francuską. — W ciągu lat całych opinja francuska przysłuchiwała się z zupełną niemal obojętnością wojowniczym okrzykom, jakie rozlegały się w Niemczech pod adresem Polski, sojuszniczki Francji. Dziś opinja francuska, przez wiele lat **wodzona po manowcach ugody z Niemcami**, widzi już, że pod pretekstem „równości zbrojeń", Niemcy usiłują uzyskać możność **powtórnego napadu na Francję.**

Czy niepokój, jaki objawia się dzisiaj we Francji, jest początkiem poważnego i trwałego zwrotu w opinji, czy też chwilową przerwą w pacyfistycznej drzemce, okaże przyszłość.

Zaniepokojenie we Francji uzbrojeniowemi planami Niemiec jest w każdym razie faktem godnym uwagi dla opinji polskiej.

Burmistrz Chicago w Warszawie



Mr. Czermak, burmistrz m. Chicago przybył na parę dni do Warszawy, gdzie był podejmowany przez władze miejskie. P. Czermak, czech z pochodzenia, który wypowiedział w swem mieście walkę z nadużyciami, zawdzięcza swój wybór na stanowisko burmistrza w znacznej mierze obywatelom Chicago pochodzenia polskiego. Na ilustracji naszej widzimy burmistrza Czermaka (x) z córką i wnuczką na przyjęciu w ratuszu warszawskim, gdzie go przyjmował prezydent miasta Slonimski (xx) i grono przyjaciół Ameryki.

Pod pręgierzem opinji

Ich metody

Niebywałe i skandaliczne zachowanie się pomorskiego organu stronnictwa narodowego w związku ze zgonem śp. Prezydentowej Mościckiej w szerokich kołach społeczeństwa pomorskiego **spotkało się z powszechnem oburzeniem.** Z wielu stron otrzymaliśmy szereg listów, piętnujących znane wystąpienie „Sł. Pom.".

„Dziennik Poznański" przedrukował nasz artykuł w tej sprawie i zaopatrzył go w następujące uwagi:

„Ze swej strony zaznaczymy, że tego rodzaju metody nie są w prasie endeckiej **nowością**, ani nie ograniczają się tylko do **pewnych pism.** Stosują je niemal wszystkie dzienniki Str. Narodowego. I tak n p. **„Kurjer Poznański"** podał wiadomość o zgonie ś. p. Małżonki P. Prezydenta R. P. w **FORMIE SZEŚCIOWIERSZOWEJ WZMIANKI.** Ani słowa o wielkich zasługach Zmarłej, ani śladu **tego powszechnego żalu, jaki zgon tej niestrudzonej działaczki w całem społeczeństwie wzbudził.**

Podobnie bywało już i przedtem; wszakże zgon jednego z najzasłużeńszych współcześnie Polaków **człowieka bez skazy, bohaterskiego ś. p. Ks. Biskupa Bandurskiego zbyła prasa endecka również tylko kilkowierszową notatką, bowiem ś. p. Biskup Bandurski był duchowym przewodnikiem i najlepszym pasterzem żołnierzy Marszałka.**

Tak oto stronnictwo, które mieni się **katolickiem** ściga **swą nienawiścią aż poza** grób **najzasłużeńszych patrjotów,** jeśli tylko ich praca w ramach innego dopełniona była obozu...".

To stwierdzenie ze strony „Dziennika Poznańskiego", że na terenie wielkopolskim tamtejszy organ Str. Nar. zaledwie w kilkuwierszowej wzmiance podał wiadomość o zgonie ś. p. Prezydentowej Mościckiej dowodzi, że prasa tego stronnictwa świadomie prowadzi działanie, ubliżające pojęciom etyki obywatelsko - publicznej i kultury.

Tylko dla hitlerowców!

Hitlerowcy dążą do wyrugowania dziennikarzy innych odcieni politycznych z trybuny prasowej w sejmie pruskim. Mając teraz większość w sejmie i prezydenta landtagu swojego partyjnika — Karla, skasowali wszystkie dotychczasowe karty prasowe, przyczem nowe karty mają być wydawane z zaznaczeniem partji politycznej, do której należy dany sprawozdawca sejmowy. Ponieważ, mówią hitlerowcy, partja państwowa np. posiada w sejmie tylko 2 posłów, przeto sprawozdawcy pism należących do domów wydawniczych Mosse i Ulstein, będą mogli otrzymać tylko dwa miejsca niezależnie od ilości dzienników, które reprezentują. Hitlerowcy chcą być między sobą nawet i na trybunie prasowej.

Czujność naszego społeczeństwa nie osłabnie

Gdańsk musi zerwać z dotychczasową polityką

Związek Obrony Kresów Zachodnich ogłosił poniższy komunikat: W dn. 13. 8. br. Senat W. M. Gdańska złożył na ręce P. Komisarza Generalnego R. P. w Gdańsku oświadczenie treści następującej:

„Ożywiony chęcią przyczynienia się wszystkiem, co leży w jego mocy do poprawy stosunków między Gdańskiem i Polską i zważywszy, że Gdańsk i Polska są ściśle związane traktatami, Senat Wolnego Miasta oświadcza, iż jest **zdecydowany energicznie przeciwdziałać na swem terytorjum wszelkiej propagandzie ekonomicznej, skierowanej przeciwko firmom** polskim i wytworom pochodzenia polskiego, jako też użyć swej powagi, celem zapobieżenia czynom i przejawom nieprzyjaznym, skierowanym przeciwko osobom pochodzenia lub obywatelstwa **polskiego.**

Oświadczenie to zostało **przez** Rząd Polski przyjęte do wiadomości **jako zapewnienie**, iż władze Wolnego Miasta **zerwą** z dotychczasową taktyką **tolerowania gwałtów** jawnych, skierowanych przeciwko Polsce i polskiej ludności Gdańska. W ten sposób osiągnięta zostałaby **częściowa realizacja hasła,** będącego naczelnym postulatem prowadzonej od kilku miesięcy przez Związek Obrony Kresów Zachodnich akcji **bojkotu gdańskich uzdrowisk towarów i instytucyj.** Zdrowy i solidarny odruch całego społeczeństwa polskiego nie pozostał bez rezultatu. Gdańsk po raz pierwszy od lat 12 został zmuszony do zrozumienia i przyznania, iż warunkiem **jego pomyślności gospodarcej może być tylko lojalne oparcie się o Polskę."**

Powszechna opinja polska **daleka jest od optymistycznego poglądu**, iż złożone pod naciskiem gospodarczych konieczności oświadczenie Senatu Wolnego Miasta Gdańska **zamyka ostatecznie erę sprzecznych z naturalnym układem stosunków**, niepoczytalnych wystąpień, dyktowanych czynnikom gdańskim przez berlińskich przedstawicieli niemieckiego imperjalizmu i szowinizmu. Nie mniej jednak chcemy widzieć w tem oświadczeniu przejaw zwycięstwa zdrowego rozsądku nad dotychczasowem **rozwydrzeniem antypolskiego szału.** To też powstrzymujemy się od dalszych zamierzonych kroków akcji bojkotowej, bacznie natomiast śledzić będziemy, w jaki sposób **władze Wolnego Miasta realizować będą** obecne zapowiedzi o zapewnieniu istotnego równouprawnienia na terenie Gdańska obywatelom polskim oraz osobom narodowości polskiej. Jeśli **zapowiedzi te okażą się frazesem, pozbawionym treści istotnej, nie wątpimy, iż solidarna wola społeczeństwa polskiego potrafi w sposób znacznie ostrzejszy niż dotąd przypomnieć władzom Wolnego Miasta słowa złożonego przez nie w dniu 13 b. m. oświadczenia.**

Zwycięstwo odniesione dziś nie **może w niczem osłabić naszej czujności.** Akcja płynąca nie z nienawiści do Gdańska, lecz ze świadomości zarówno siły polskiej, jak praw polskich w Gdańsku, ta akcja musi dać **pełne i realne poszanowanie wszystkich naszych praw** i **naszych interesów.** Gdańsk musi **przestać być przednią strażą niemieckiego imperjalizmu,** musi odseparować się całkowicie od niemieckich tendencyj rewzjonistycznych. Niechaj hasłem naszem będzie nadal, jak było dotąd: **„Polska dla Gdańska, lecz tylko wtedy, jeśli i Gdańsk dla Polski".**

Depesza S. M. P. do Pana Wojewody

Katolicki Związek Polskiej Młodzieży Żeńskiej przesłał na ręce p. wojewody pomorskiego Kirtiklisa rezolucję następującej treści:

JWielmożny Panie Wojewodo!

800 druhen zgromadzonych na 7-ym Zjeździe Delegowanych SMP w Starogardzie przesyła Panu Wojewodzie wyrazy głębokiej czci i zapewnienia, że **dołoży wszelkich starań, aby swych członków wyrobić na światłe i dzielne obywatelki kraju.**

(—) Ks. Ryczakowicz, sekretarz generalny

Fundusz P. K. O. im. Śp. Michaliny Mościckiej

PKO. chcąc uczcić pamięć Wielkiej Obywatelki ustanawia fundusz imienia śp. Michaliny Mościckiej, który przeznaczony będzie na leczenie klimatyczne najbiedniejszych dzieci z ochronek prowadzonych przez Tow „Opieka" w Warszawie.

Polonica zagranicą

Nakładem wydawnictwa Attinger w Paryżu wyszła książka J. P. Palewskiego pt. „Vies Polonaises", zaopatrzona przedmową członka Akademji, ks. Henri Bremond. Dzieło p. Palewskiego zawiera życiorys kanclerza J. Zamoyskiego, Wita Stwosza, Chopina, Wacława Rzewuskiego, Adama Mickiewicza etc.

Przed nowym rokiem szkolnym

Związek Zawodowy Pracowników Kolejowych R. P. (ZZK.) zorganizował dla dzieci wszystkich kolejarzy (nietylko członków Zw.) sprzedaż książek szkolnych do szkół powszechnych, średnich i zawodowych z 20 proc. rabatem od ceny księgarskiej.

Przepisy o pracy w cukrowniach

W związku z nadchodzącą tegoroczną kampanją w cukrowniach ministerstwo opieki społecznej wydało zarządzenia w sprawie zatrudniania w cukrowniach robotników.

Ministerstwo zdecydowało, że nie będą udzielane zezwolenia na pracę 12 godzinną na dwie zmiany. Ze względu na konieczność zatrudnienia możliwie największej liczby pracowników, zezwolenia na przedłużenie czasu pracy do 56 godzin tygodniowo wydawane będą tylko w stosunku do niezastąpionych fachowców. Podobnie, jak w roku ubiegłym, ministerstwo opieki społecznej dążyć będzie do tego, aby cukrownie, zwłaszcza znajdujące się w pobliżu większych skupień bezrobotnych, — przeszły w jaknajszerszym zakresie na pracę 4 zmianową. Nocna praca kobiet w cukrowniach ma być wogóle zniesiona.

Główny inspektor pracy polecił inspektorom okręgowym i obwodowym podjęcie kroków, mających na celu zrealizowanie tych zasad.

Niewyzyskane siły przyrody

Pomysły i doświadczenia uczonych

Ziemię naszą otaczają skarby o niezmierzonej wartości, których jednak dotychczas nie umiemy wyzyskać. Do takich skarbów nie wyzyskanych należy *elektryczność, znajdująca się w atmosferze ziemskiej*, 600.000 piorunów uderzających według obliczeń naukowych z godziny na godzinę w ziemię, *mogłoby utrzymać ruch w setkach wielkich zakładów przemysłowych*, a są one przecież tylko minimalną *cząstką tej żywiołowej siły*, zawartej w atmosferze.

Ta niewyzyskana siła dawno już obudziła zainteresowanie uczonych, a już dość dawno temu hamburski inżynier Plauson *opracował projekt wyzyskania elektryczności atmosferycznej jako siły popędowej*, przez budowanie balonów aluminjowych, opatrzonych setkami „konduktorów", powleczonych preparatem radjowym, których zadanie polegałoby na chwytaniu elektrycznych iskier i przewodzeniu ich *zapomocą drutu do zakładów przemysłowych, jako siły popędowej*. Projekt Plausona nie został jednak nigdzie wypróbowany praktycznie gdyż wykonanie jego byłoby bardzo kosztowne, a powstała wątpliwość, czy istotnie *udałoby się w ten sposób uzyskać odpowiednio silny prąd elektryczny.*

Podobnie jak elektryczność atmosferyczna pozostaje niewyzyskana siła *magnetyczna ziemi*, jak niemniej energja, zawarta w promieniach wysyłanych na ziemię przez słońce.

Wyobrażenie o ogromie tej energji da nam porównanie iż gdyby cała kula ziemska była jedną bryłą węgla, to spalenie tej bryły nie wystarczyłoby *nawet na 5 dni* dla wytworzenia tej energji, *którą słońce wypromieniowuje od niepamiętnych czasów.* Jakkolwiek zatem ziemia otrzymuje tylko dwunastą część miljarda z tej ogólnej sumy energji, wystarcza ona dla otrzymania *życia na kuli ziemskiej.*

Wyzyskanie promieni słonecznych na drodze technicznej otworzyłoby dla życia na naszej planecie *wprost nieograniczone możliwości.*

Dlatego wielu uczonych kusiło się już o rozwiązanie tego problemu.

Chemik Wienter robił próby *zamagazynowania zawartych w promieniach słonecznych energji.* Do tego celu posługiwał się pewnym roztworem chemicznym, który poddawał działaniu promieni słonecznych. Uzyskane w ten sposób połączenie miało tę wartość, że w ciemnościach rozkładało się znowu na swoje części składowe i w ten *sposób powstawał prąd elektryczny.*

Przed kilku laty Amerykanin F. Boot przeprowadził praktyczną próbę wyzyskania tego wynalazku i zbudował *akumulator, który miał zbierać i magazynować promienie słoneczne za dnia*, celem wyzyskania jako oświetlenia w nocy. Próby te jednak nie zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem.

Usiłowania dzisiejszej nauki zaprzęgnięcia najpotężniejszych sił przyrody w służbę człowieka, pozostały *dotychczas bezskuteczne.*

Jeden samochód na 56 ludzi

36 miljonów aut w Stanach Zjednoczonych, jedno na Szpicbergu

Ile jest samochodów na świecie? Na to pytanie daje odpowiedź urząd amerykański: — „United States Departament of Commerce" w niezmiernie intesesującej statystyce.

1 stycznia 1932 r. było na całym świecie — *35.263,397 samochodów. Z tego 25.986,353* przypadło na *Stany Zjednoczone*, a reszta dopiero na wszystkie inne kraje.

Z pośród tych samochodów, 29.291.172 przypada na osobowe, 362.784 na autobusy, a 5.609.441 na ciężarówki.

Mimo kryzysu ekonomicznego, powiększyła się *ilość aut w Anglji, Francji i Włoszech* w porównaniu z rokiem ubiegłym, natomiast w Austrji, Niemczech, Hiszpanji, Finlandji i Kanadzie liczba *samochodów znacznie spadła.*

Drugim krajem co do ilości aut po Ameryce jest *Francja z jej 17 miljonami*, potem idzie Anglja, Kanada, Niemcy, Australja i Argentyna. Jest też kraj, który posiada tylko *jedno jedyne auto:* krajem tym jest Szpitzberg

Prawie równie sielankowemi krajami, w których nieistnieje zagadnienie regulacji ruchu są *wyspy Salomona, liczące 14 aut*, angiel. terytorjum Somali z 56 samochodami, oraz Liberja, mogąca się pochwalić 100 samochodmi.

W styczniu 1932 r. *na 56 ludzi na ziemi przypadał 1 samochód*, gdy rok przedtem już wypadało jedno auto na 54 ludzi.

W Ameryce wypada jedno auto na cztery osoby, na wyspach Hawajskich jedno na 7 osób, we Francji jeden samochód na 24 osoby w Anglji jeden na 28; w Niemczech jeden na 95 osób.

Alkoholikom małżeństwo wzbronione

Dekret gubernatora prowincji meksykańskiej

Gubernator prowincji San Luis Potosi (Meksyk) wydał dekret, na mocy którego zawarcie małżeństwa między nałogowymi alkoholikami jest wzbronione. Kandydaci i kandydatki do stanu małżeńskiego muszą przedstawić przed ślubem zaświadczenie **komisji lekarskiej, stwierdzające, iż nie są obciążeni grzechem nałogowego alkoholizmu.**

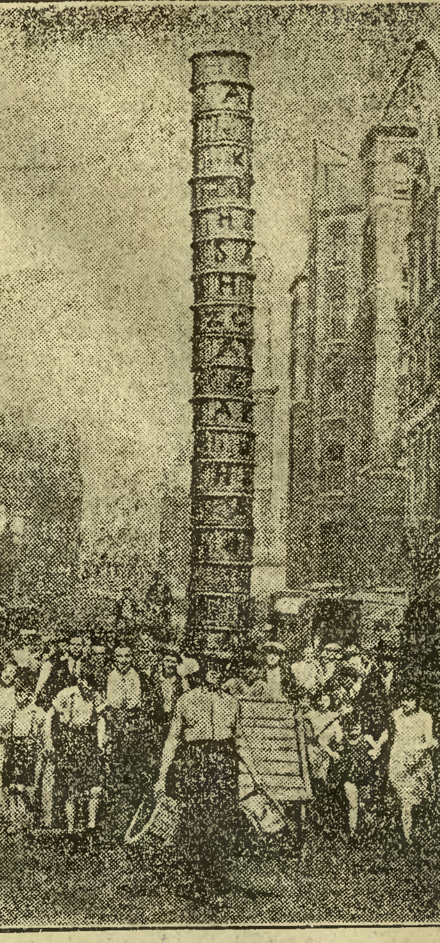
Pozatem wyznaczył tenże gubernator nagrodę pieniężną dla chemików, którzy wynajdą sposób zapobiegania fermentacji soku pewnego rodzaju agawy, rozpowszechnionej w Meksyku; sok ten po sfermentowaniu, znany i używany w Meksyku pod nazwą „pulque", działa jak wódka a konsumcja tego napoju odbywa się w kraju w olbrzymich ilościach, zwłaszcza wśród ludu. „Pulque" działa tak samo jak alkohol i przygotowywany sposobem domowym jest napojem, którym upijają się nietylko mężczyźni i kobiety, ale nawet i dzieci.

Najdłuższy tunel

We wrześniu rb. otwarta zostanie dla ruchu linja kolejowa Florencja — Bolonja. — Linja ta liczy 83 km. długości, a w pewnem miejscu przecina ona Apeniny i przechodzi przez tunel, który ciągnie się na przestrzeni 18,5 km. Jest to zatem najdłuższy tunel na świecie.

Na linji powyższej znajduje się pozatem 30 tuneli mniejszych, 38 mostów i wiaduktów. Przy budowie wielkiego tunelu pracowało 3000 ludzi, zużyto 981 ton dynamitu, zatrudniano obsługę pomp parowych o sile 6600 HP.

Też mistrz!



Na wielkim londyńskim targu jarzyn i owoców w Covent Garden urządzają co roku tragarze mistrzostwa w przenoszeniu koszów. Na ostatnich zawodach zwycięsca Jimmy Sagrsbury osiągnął rekordowy wynik, przenosząc na głowie 19 koszów. Wyczyn ten przedstawiony jest na naszej fotografji.

Królewiec mistrzem Bydgoszczy w tenisie

Finałowe rozgrywki w ogólnym turnieju tenisowym o mistrzostwo miasta Bydgoszczy, przyniosły wyniki następujące:

W grze pojedyńczej panów: **Reinhold** i **Stolze** z Królewca, którzy rozegrali między sobą trzy sety (6:4, 4:6, 6:0 dla Reinholda) podzielili się pierwszem i drugiem miejscem. Trzecie miejsce uzyskał po zaciętej walce p. **Draheim** z Bydgoszczy. W tej samej konkurencji pań, p. **Schwarzowa** z Królewca pokonała dobrą, lecz znacznie słabszą fizycznie i przemęczoną turniejem warszawiankę **Lilpopównę**, w dwóch setach — 6:2, 6:2. Trzecie miejsce przypadło w udziale rutynowanej rakiecie bydgoskiej p. **Rudowskiej**. W grze pocieszenia p. **Neumannówna** z Warszawy pokonała p. **Grawunder**, uzyskując zdecydowane zwycięstwo w dwóch setach 6:1, 6:2. W grze pocieszenia panów, p. **Szulc** pokonał po długiej walce p. **Weynerowskiego**, bijąc go w trzech setach 6:3, 1:6, 6:4.

STANISŁAW ANDRZEJ STEEMAN.

Dziwny Manekin

31) **Przekład autoryzowany z francuskiego**

Przedruk wzbroniony

Nie czekał długo. Drzwi naprzeciw otworzyły się i poważny głos zaprosił go do środka. Zerwał się szybko.

Wszedł do ciemnego gabinetu, który prawie całkowicie wypełniało duże biurko i szafa biblioteczna. Rodzaj werandy o białych ścianach, wychodzącej na ogródek stanowił przedłużenie pokoju. Sądząc po meblach i instrumentach chirurgicznych tutaj pacjenci podlegali oględzinom lekarskim.

Malaise usiadł w fotelu i przyjrzał się doktorowi Fornelle, który zasiadł za biurkiem. Był to wysoki, barczysty, zlekka ociężały człowiek. Miał bujną, czarną brodę i świeżą cerę. Inspektor pomyślał, że musi mieć wspaniałe mięśnie i zdziwił się, że doktór wkłada binokle. Wydało mu się to dziwne, że ten wielki, silny człowiek musiał się niemi posługiwać...

— Słucham — odezwał się po chwili doktór. — Czego pan sobie życzy?

— Porady — odpowiedział Malaise.

— Domyślam się... Ale na co pan cierpi?

— Nic mi nie dolega.

Doktór strzepnął grubemi palcami:

— Ale jest pan chory?...

— Nie.

Inspektor założył nogę na nogę i rozsiadł się wygodnie.

— Nie twierdzę, że chodzi o badanie lekarskie i to mojej osoby. Chciałbym pana doktora prosić o wyjaśnienie mi z lekarskiego punktu widzenia pewnego wypadku.

— Jakiego wypadku?

Doktór mówił suchym, zaczepnym niemal tonem i gdyby inspektor mniej znał ludzi, mógłby sądzić, że to właśnie jego osoba jest przyczyną złego humoru. Malaise wiedział, że tak nie było: lekarz należał poprostu do ludzi stale źle usposobionych, którzy wyglądają zawsze tak, jakby mieli do każdego osobistą urazę.

— Otóż — odpowiedział inspektor — chciałbym wiedzieć, czy symptomaty charakterystyczne dla wylewu krwi w mózgu są podobne do objawów otrucia? Jeżeli tak... to do jakiego rodzaju otrucia?

— Przepraszam? — rzekł pytająco doktór Fournelle.

ROZDZIAŁ XIV.
Postulat.

Nastąpiła długa cisza. Malaise widział, że była ona dla doktora krępująca.

Lekarz uważał, że to Malaise powinien czuć się skrępowany.

— Powiedział pan za mało, albo za dużo — rzekł wreszcie. — w jakim celu potrzebne są panu te wyjaśnienia?

— Jestem inspektorem policji i mam dane przypuszczać, że została popełniona zbrodnia...

— W takim razie przypuszczam, że lekarz sądowy...

Malaise potrząsnął głową.

— Niestety, jest to dość dawna historja. W swoim czasie lekarz domowy stwierdził śmierć naturalną.

— Kiedy to było?

— Prawie rok temu...

Doktór odsunął się z fotelem i odwróciwszy się do gościa plecami popatrzył na półki biblioteki.

— Nie jestem znawcą toksykologii — rzekł. — Dlaczego właśnie do mnie zwrócił się pan, u djabła?

— Dlatego — odpowiedział Malaise — że zbrodnia — jeżeli zachodzi tu zbrodnia — mýła popełniona w tem miasteczku.

Doktór odwrócił się z książką w ręce.

— I... i mówi pan, że było to...?

— Prawie rok temu.

— Ależ w takim razie...

— Chodzi tu o śmierć Leona Lecopte — rzekł Malaise: — Jeżeli się nie mylę, to pan doktór wydał zezwolenie na pochowanie.

Doktór zasiadł ciężko i położył książkę przed sobą.

— Czy zdaje pan sobie sprawę...? — zaczął.

Nie dokończył i zaczął przerzucać książkę. Było oczywiste, że nie wiedział, jakie zająć stanowisko.

— Nie rozumiem tego — rzekł Malaise. — Powiedziano mi, że początkowo przypisał pan śmierć udarowi serca?

Nie odpowiadając doktór przerzucał książkę dalej. Ręce drżały mu lekko. Po chwili podniósł głowę. Mogło się zdawać, że się opanował.

— Jeżeli wtedy wydałem opinię, że śmierć była naturalna, nie widzę powodu, dla którego miałbym dzisiaj zmienić zdanie... Czy dochodzenie jest w toku?

(Ciąg dalszy nastąpi)

Na froncie pomorskim

Twórczy dorobek społeczeństwa pomorskiego

„Gazeta Polska" zamieściła pierwszy z serji artykułów z Pomorza pióra p. Kazimierza Leczyckiego. Autor dokładnie i szczegółowo pisze o wysiłkach i pracy społeczeństwa pomorskiego, stwierdzając na wstępie, że dziś oczy **całej Polski zwracają się przedewszystkiem ku Pomorzu.** Po omówieniu dodatnich cech ludności pomorskiej autor podkreśla, że dziś na Pomorzu **poczucie nierozłącznej wspólnoty pomorskich celów i interesów z celami i interesami reszty ziem Rzplitej uczyniło wręcz zdumiewające postępy.**

Poniżej przytaczamy zasadnicze wywody autora o dzisiejszych aktualnych hasłach pomorskich i ustosunkowania się do nich naszego społeczeństwa.

„Bez przesady wolno stwierdzić, że dziś to poczucie wspólnoty pomorskich celów z Polską jest już własnością duchową olbrzymiej większości tutejszego społeczeństwa i **naczelną dyrektywą życia publicznego na Pomorzu.** — Dzieje się to zarówno w następstwie stałego, rekordowo szybkiego rozwoju Gdyni, dla której Pomorze coraz wyraźniej staje się naturalnem zapleczem gospodarczem, — jak i **pod wpływem zewnętrznego niebezpieczeństwa,** grożącego przedewszystkiem granicom pomorskim. Te dwa główne czynniki stały się podłożem, na którem mogło powstać i realny kształt przybrać hasło dnia, podniesione przed paru miesiącami przez prorządowe czynniki na Pomorzu: — **konsolidacja wszystkich sił polskich na płaszczyźnie wspólnych celów państwowych.**

Hasło to, rzucone przez obecnego Wojewodę Pomorskiego, p. Stefana Kirtiklisa, **znalazło powszechny oddźwięk, wyrażający się w postępach i wynikach pracy** właśnie w tych dziedzinach pomorskiego życia zbiorowego, które oparte są o platformę wspólnego, pozapartyjnego i ponadpartyjnego interesu państwowego. Są niemi: — **dziedzina zagadnień obronnych Pomorza, — dziedzina spraw gospodarczych — i dziedzina zagadnień społecznych.**

To, czego w dziedzinie pogotowia obronnego **dla** granic państwa dokonał element społeczny na Pomorzu, **jest imponującym wysiłkiem.** Czynnik społeczny, zgrupowany przedewszystkiem w **organizacjach byłych wojskowych, zdał** na Pomorzu pierwszorzędny egzamin ze swego patrjotycznego i obywatelskiego sposobu myślenia. Zainicjowane przez p. Wojewodę Kirtiklisa zespolenie się organizacyj tych w jednej wspólnej **Armji Rezerwowej Pomorza** stało się odrazu faktem dokonanym, któremu **bezapelacyjnie i karnie podporządkowali się ludzie,** niejednokrotnie **stojący przedtem na biegunowo odmiennych stanowiskach przekonaniowych.** Dziś Armja Rezerwowa Pomorza — to wielki, 50-tysięczny, zwarty i karny czynnik, **odgrywający w życiu społecznem dzisiejszego Pomorza rolę tak integralną i poważną, że bez jego udziału bieg tego życia byłby już nie do pomyślenia.**

Na marginesie podkreślić tu trzeba jeden niezmiernie znamienny fakt, świadczący, jak głęboko już dziś w psychikę pomorskiego społeczeństwa wniknęła idea konsolidacji **wszystkich sił polskich w obliczu wspólnych państwowych celów.** Oto w związku z niedawnem „Świętem Morza", kiedy pomorska Armja Rezerwowa składała P. Prezydentowi Mościckiemu uroczysty meldunek żołnierskiej gotowości czynności obrony granic, — przystąpienie swoje do tego manifestacyjnego aktu zbiorowej woli Pomorzan **zgłosiły samorzutnie trzy** poważne organizacje społeczne, dotychczas nie wchodzące w **skład Armji Rezerwowej** — Dzielnica Pomorska „**Sokoła**", liczącego tutaj **25.000 członków, katolickie „Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej"** i „**Kurkowe Bractwo Strzeleckie**". Krzewiona przez obóz prorządowy idea jednolitego frontu polskiego na Pomorzu znalazła więc w ten sposób swój **zwycięski i rzeczywiście powszechny wyraz.**"

W zakończeniu artykułu autor omawia szczegółowo dorobek Zw. Strzeleckiego na Pomorzu, działalność Zw. Harcerskiego, Legjonu Młodych.

Pomnik Lisa-Kuli stanie w Rzeszowie

W związku ze zbliżającym się terminem odsłonięcia pomnika ś. p. Lisa-Kuli odbyła się w Rzeszowie konferencja, w której wzięli udział: artysta-rzeźbiarz p. Witting, arch. Sosnkowski, sekretarz Komitetu kpt. Sakowski i rzeszowscy członkowie Komitetu. W obradach wziął również udział gen. Scaewola-Wieczorkiewicz. Przedmiotem konferencji były sprawy, związane z uroczystością odsłonięcia pomnika i z przewidywanym licznym zjazdem przedstawicieli wojskowości i władz cywilnych zrzeszeń wychowania fizycznego, młodzieży szkolnej i t. d. W uroczystości zgłosiło udział Zrzeszenie VI Baonu Legjonowego, rekrutującego się w swoim czasie w większej części z młodzieży rzeszowskiej, którego komendantem był ś. p. Lis-Kula.

Z końcem b. m. wyjeżdża do Warszawy specjalna delegacja celem zaproszenia Marszałka Piłsudskiego na uroczystość odsłonięcia pomnika.

Na placu, na którym ma stanąć pomnik, od dwóch miesięcy wre gorączkowa praca pod kierunkiem inż. Jaśkiewicza. Plac, po umieszczeniu tam pomnika otrzyma w jednej części nazwę „Placu Legjonów", sąsiadującej z „Placem Farnym". Oba te place stanowić będą prawdziwą ozdobę miasta.

2 i 3 międzynarodowy raid samolotów turystycznych



Obroty zbożem na giełdach krajowych

Obroty na krajowych giełdach zbożowo—towarowych w lipcu rb. zmniejszyły się w porównaniu z miesiącem poprzednim. Ogółem sprzedano 82.672 ton, z czego na pszenicę przypada 10.682 tony, na żyto 31261 ton, na jęczmień 5242 tony i na owies 1959 ton.

Najwięcej tranzakcyj dokonano na giełdzie poznańskiej, gdzie obrót wyniósł w lipcu — 66748 ton, w tem żyta 27388 ton, następnie idzie giełda warszawska z ogólnym obrotem 11060 ton, w tem żyta 3362 tony, dalej giełda lubelska 2217 ton, głównie obracano owsem, oraz giełda krakowska 1988 ton, przeważnie z żytem.

Eksport przetworów mięsnych do Stanów Zjednoczonych

Według otrzymanych ze Stanów Zjednoczonych Am. Półn. wiadomości, pierwsze partje polskich wędlin puszkowanych spotkały się na rynku amerykańskim z wielkiem powodzeniem. Szczególnym popytem cieszyły się polskie bigosy i gulasze puszkowane, oraz szynki w puszkach. Nowozałożone Towarzystwo handlowe amerykańsko — polskie p. f. „Ampol", które wprowadziło na rynek amerykański pierwsze partje przetworów mięsnych, otrzymało z kraju nowe, dość znaczne zamówienie.

Amerykańskie plany na rynku bawełnianym

Według informacyj z kół handlu bawełnianego, rząd amerykański projektuje realizację nowego planu uzdrowienia rynku surowca bawełnianego. Według tych projektów ma być utworzony specjalny syndykat o kapitale 90 miljonów dolarów, celem zakupienia 3 milj. bel bawełny. Nowa ta organizacja podlegać ma całkowicie kontroli Federalnego Urzędu Rolniczego, który jak wiadomo przez szereg lat prowadził akcję interwencyjną, mającą na celu stabilizację cen surowej bawełny przez utrzymanie pewnej części zbiorów tego surowca poza rynkiem. Analogicznie do akcji interwencyjnej Federal Farm Boardu, nowoutworzony syndykat ma utrzymywać poza rynkiem pewną znaczną ilość bawełny w okresie jednego roku.

Obudźmy się i łączmy
Legjon Młodych
Okręg Pomorski

W sprawie odpoczynku niedzielnego

Delegacja w składzie członków prezydjum Rady Naczelnej Rzemiosła Polskiego, Zrzeszenia Rzemieślników Chrześcijan im. Kilińskiego, oraz przedstawicieli cechów wędliniarsko—rzeźniczych i fryzjerskich złożyła wiceministrowi przemysłu i handlu dr. Franciszkowi Doleżalowi memorjał w sprawie przestrzegania przez przemysł piekarski, wędliniarski i fryzjerski odpoczynku niedzielnego. Memorjał ten delegacja poparła odpowiedniemi uchwałami cechów. Podobny memorjał delegacja złożyła p. ministrowi spraw wewnętrznych.

Nieuszanowali świętego miejsca

Śmiała kradzież pod Starogardem

W nocy na poniedziałek włamali się nieznani sprawcy przez wybicie szyby w oknie do kościoła katolickiego w Kokoszkach. Złoczyńcy, po odnalezieniu klucza leżącego na ołtarzu, otworzyli tabernaculum i skradli 1 puszkę mosiężną wewnątrz pozłacaną, zewnątrz posrebrzaną z nakryciem i płaszczykiem, 1 mosiężną kustodję, oraz kilka nakryć i inne przedmioty łącznej wartości 500 zł.

Władze policyjne wszczęły energiczne dochodzenia, które niewątpliwie przyczynią się do ujęcia świętokradców.

Budujmy lotnictwo sportowe

Szeregi młodych pilotów rosną

Lotnictwo sportowe ma wielkie znaczenie dla rozwoju floty powietrznej każdego państwa. Dzięki swemu urokowi pociąga ono do swych szeregów duże ilości entuzjastycznej młodzieży, która z czasem, rozmiłowawszy się w lotnictwie, poświęca mu swe siły. Szereg doskonałych pilotów, szereg młodych i zdolnych inżynierów i konstruktorów lotniczych zawdzięcza swą karjerę lotniczą lotnictwu sportowemu.

Z tych to młodych entuzjastów powstaje Polska Skrzydlata — źródło naszej siły i mocy, mającej nam zagwarantować pokój i bezpieczeństwo, oraz zajęcie odpowiedniego miejsca w szeregu kulturalnych narodów.

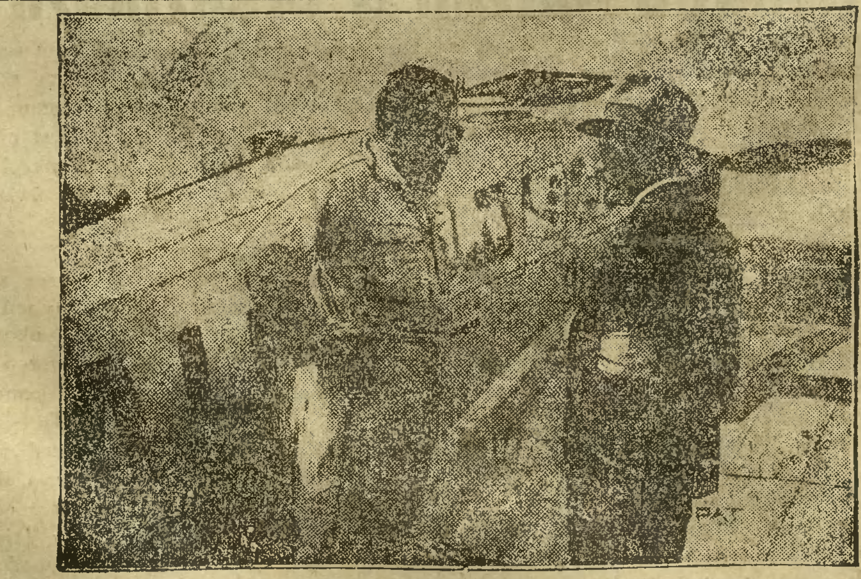
Rozwój i znaczenie lotnictwa sportowego odgrywa bardzo wielką rolę nietylko jako czynnik obrony kraju, ale w pierwszym rzędzie jako czynnik współczesnej kultury, mającej wpływ na wychowanie **młodzieży.** Lotnictwo sportowe oddziaływa niezmiernie dodatnio na młodzież, wyrabiając z niej ludzi o żelaznych charakterach, silnej woli, zdolnych do poświęceń i pokonywania trudności w imię szczytnych i niezawsze zrozumiałych haseł.

Rola lotnictwa sportowego w życiu inteligentnej i patrjotycznej młodzieży jest niedocenioną, iż ci ikarowi entuzjaści potrafili wykazać oprócz zapału realne efekty swej pracy.

Przed kilku laty założone Akademickie Aerokluby w większych miastach polskich posiadają dziś około **200 wyszkolonych pilotów sportowych, 100 samolotów i około 1000 członków czynnych.** W kilku klubach powstały warsztaty lotnicze, gdzie własnemi rękami wykonano szereg udatnych typów samolotów sportowych, według konstrukcji młodych inżynierów lotniczych, wyrosłych w tych klubach. Szereg konkursów krajowych i zagranicznych wykazuje dużą wartość **naszych pilotów i samolotów sportowych.**

1000 członków czynnych jest cyfrą stanowczo zamałą w stosunku do wielotysięcznych rzesz naszej młodzieży akademickiej, rozsianej po całej Polsce. Ta mała ilość członków jest następstwem ubóstwa aeroklubów, które nie są w stanie zaspokoić potrzeb swych członków pod względem ich wyszkolenia w nauce latania i dostarczenia im potrzebnego sprzętu. To zniechęca młodzież i odsuwa ją od tego wspaniałego sportu.

Sport lotniczy jest sportem drogim, niemniej bardzo pożytecznym dla państwa, dlatego musimy go udostępnić **jak najszerszym kołom inteligentnej młodzieży.** Tłumna ilość członków wspierających Aerokluby Akademickie, zasilenie finansami kas tych klubów, popieranie pod wszelką postacią lotnictwa sportowego i interesowanie się jego stanem i potrzebami, napewno otworzy szeroko wrota lotnictwa sportowego dla licznych rzesz naszej młodzieży.



W niedzielę przeleciało przez Warszawę 40 uczestników międzynarodowego raidu samolotów turytsycznych dookoła Europy. Samoloty polskie, prowadzone przez wytrawnych pilotów mają w tych zawodach poważne szanse na zajęcie czołowych miejsc. Na fotografjach naszych widzimy reprezentantów Polski pilotów Karpińskiego (lecącego na maszynie konstrukcji Polskich Zakładów Lotniczych) i Żwirkę (na aparacie „RWD 6"), który w czasie postoju na lotnisku mokotowskiem wita się ze swym synkiem.

Policja pomorska na boisku sportowem

Wielkie zawody policyjnych klubów sportowych

Dobrze wysportowany policjant podnosi gwarancję spokoju i bezpieczeństwa publicznego.

Doceniająo znaczenie sportu, rozpoczęły czynniki miarodajne od r. 1928 intensywną pracą nad wzmożeniem ruchu sportowego wśród szeregów Policji Państwowej. Dziś po 4 latach z dumą patrzeć możemy na wyniki tych poczynań na terenie całego Państwa, a na Pomorzu w szczególności. W każdym powiecie istnieje policyjny Klub Sportowy, który mimo tego, że członkowie jego mają tak ciężką i odpowiedzialną pracę, potrafi skupić w wolnych od zajęć chwilach swych członków i zainteresować ich życiem sportowym.

Szczególnie dużem zainteresowaniem w Policyjnych Klubach Sportowych cieszy się sport kolarski. Wystarczy powiedzieć, że na terenie Pomorza prawie **każdy policjant ma własny rower.** Od roku ubiegłego daje się zauważyć również coraz żywsze interesowanie się naszych ,,granatowych'' panów i sportem pływackim.

Częsty udział w zawodach sportowych i coroczne okręgowe zawody sportowe podnoszą klasę zawodników. Tego roku zawody okręgowe Policyjnych klubów sportowych województwa pomorskiego odbędą się w nadchodzącą sobotę i niedzielę w Toruniu **pod protektoratem p. wojewody Stefana Kirtiklisa.**

Podnieść należy, że zawody te są organizowane kosztem klubów powiatowych i ofiar społeczeństwa bądź to w formie nagród czy ofiar pieniężnych.

Dzięki uprzejmości komendanta Szkoły Podchorążych Artylerji **p. płk. Gnoińskiego,** zawodnicy zakwaterowani i wyżywieni zostaną w Szkole Podch. Artylerji.

Niewątpliwie społeczeństwo doceniając znaczenie sportu w szeregach policji, poprze wszystkie imprezy, biorąo w nich gremjalny udział. Wstęp bezpłatny.

Godność członków Komitetu honorowego zawodów raczyli przyjąć pp.: Biały Bronisław, Starosta Chełmiński; Birkenmayer Alfred, poseł, redaktor naczelny ,,Dnia Pomorskiego''; Dr. Bogocz Dominik, Starosta Toruński i Prezes Koła Oficerów Rezerwy; Bolt Antoni Prezydent m. Torunia; Chodecki Władysław, Prezes Sądu Okręgowego; Chwastek Antoni, Dyrektor Pom. Stow. Ubezpieczeń; Czarnocki Jerzy, Starosta Kartuzki; Donimirski Jan, Prezes Pom. Tow. Roln.; Gnoiński Michał, pułkownik, komendant Szkoły Podch. Artyl.; Graf Henryk, Starosta Kościerski; Grzanka Wiktor, Nacz. Wydz. Wojsk. Pom. Urz. Wojew.; Dr. Gumiński Mieczysław, Naczelnik Sądu Grodzkiego; Henszel Władysław, Starosta Morski; Hryniewski Jerzy, Starosta Tucholski; Jawornik Karol, Prokurator Sądu Apelacyjnego; Kalkstein Zygmunt, Starosta Wąbrzeski; Korytowski Karol, komandor-por., komendant Szkoły Podch. Marynarki; Kossjor Stefan, Prezes Izby Skarbowej; Kowalski Leon, starosta świecki; Kulikowski, Inspektor Okręgowy Straży Granicznej; Łącki Wincenty, Starosta Krajowy; Łepkowski Jan, nacz. Wydz. Bezp. Pom. Urz. Wojew.; Maksymowicz-Raczyński Włodzimierz, gen. bryg., dowódca 4 Dyw. Piech. i komendant Garnizonu; Marchlewski Tadeusz, prezes Związku Tow. Kupieckich; Matzenauer Karol, ppłk., komendant miasta; Mieszkowski Jan, starosta chojnicki; Montwiłł Teodor, starosta działdowski; Münnich Tadeusz, ppłk. dypl., Szef Sztabu Insp. Armji; Niepokulczycki Hipolit, starosta grudziądzki; Ornass Jan, starosta sępoleński; Pasławski Stefan, gen. bryg., dowódca Okręgu Korpusu Nr. VIII Prauziński Mieczysław, dyr. Oddz. Banku Polskiego; Prich Rudolf, gen. dyw., komendant Centr. Wyszk. Art.; dr. Riesser Karol, d-ca Dyw. Żandarmerji; Rudowicz Edward, ppułk. dypl., Szef Sztabu O. K.; dr Seydlitz Mieczysław, wicewojewoda pomorski; Sienkiewicz Jerzy, dziekan-pułk. ks.; Sitek Stanisław, mjr., d-ca Centr. Wyszk. Żand.; Skłodowski Władysław, starosta lubawski; Stachowski Jan, starosta tczewski; Staniszewski, starosta grodzki toruński; Strzeszewski Adam, prezes Okr. Urzędu Ziemskiego; Studnicki Jan, prok. Sądu Okręgowego; Szanda Bolesław, nacz. Wydz. Ruchu Koleji; Szychowski Juljan, adw.-notarjusz, marszałek sejmiku wojew.; Szyszko Cezary, prezes Sądu Apelacyjnego; dr. Tempski-Esden Kazimierz, prezes Pom. Izby Rolniczej; Wąsowicz-Dunin, inspektor okręgowy Straży Granicznej; Weiss Seweryn, starosta starogardzki; Wimmer Józef, starosta brodnicki; Włodek Józef, prezydent m. Grudziądza; Zabierzowski Zygmunt, komisarz Rządu m. Gdyni; Zan Tomasz, dyr. Oddz. Państw. Banku Rolnego.

W skład Komitetu wykonawczego weszli pp.: podinspektor Flek Władysław, nadkomisarz Erhard Franciszek, nadkomisarz Kaczorowski Czesław, komisarz Buyko Bolesław, podkomisarz Głuchowski Władysław.

Kierownictwo zawodów spoczywa w rękach pp.: sędzia główny zawodów — ppułk. Piwnicki Zygmunt, kierownik główny — kom. Buyko Bolesław, sekretarz główny — podk. Wec Włodzimierz, kierownik zawodów strzeleckich — kpt. Żebrowski Jan, kierownik zawodów pływackich — por. Gronowski Ignacy, kierownik zawodów kolarskich — podkom. Nowak Włodzimierz, kierownik zawodów marszowych — nadk. Erhard Franciszek, kierownik zawodów lekko-atletycznych — kom. Buyko Bolesław.

Dokładny program zawodów i spis nagród podamy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma.

Przykład godny naśladowania

Wioska wybudowała własnym sumptem szkołę

Szafarnia, wieś w powiecie rypińskim przy szosie, wiodącej z Rypina do Gdańska od dłuższego czasu nie mogła się uporać ze sprawą pomieszczenia dla szkoły.

Dotychczas mieściła się szkoła w wynajętych lokalach, nawiasem mówiąc wcale nieodpowiednich na szkołę, a tolerowanych przez inspektora szkolnego ze względu na rzeczywisty brak odpowiedniego lokalu.

Ludność rejonu szkolnego, należącego do szkoły w Szafarni, widząc konieczną potrzebę pobudowania gmachu szkolnego a nie *chcąc obciążać budżetu Państwa, jednomyślnie na jednym z zebrań na wiosnę postanowiła wznieść gmach szkolny własnym kosztem.* — Pomimo trudnych warunków gospodarczych ze względu na panujący w rolnictwie kryzys w krótkim czasie zebrano składki, zakupiono plac pod budowę i materjał.

Wyłoniony przez zebranych mieszkańców Komitet budowy szkoły z kierownikiem szkoły p. *Szczepanem Rumiankiem* na czele przystąpił szybko do realizowania uchwał, aby z dniem 1 września naukę rozpocząć można było w nowym gmachu. Ludność przychodzi Komitetowi z pomocą. Jedni zwożą materjał, inni niwelują teren, nawet dziatwa szkolna spieszy z pomocą, wykonując drobniejsze czynności, aby szkoła czemprędzej stanęła.

Nic więc dziwnego, że po kilku zaledwie miesiącach pracy stoi dziś przy drodze, wiodącej z Dobrzynia do Płonnego, okazały budynek o dużych oknach, mówiący z daleka do przechodnia, że to gmach użyteczności publicznej. Zwiedzający w tych dniach powiat p. starosta Staszewski w towarzystwie inspektora szkolnego p. Hagla, wyraził ogromne zadowolenie i uznanie na ręce kierownika szkoły dla działalności Komitetu budowy szkoły, jak i miejscowej ludności z racji bezinteresownej a intensywnej realizacji rozpoczętych prac.

Oto przykład, jak w najtrudniejszych warunkach realizować można i należy swe plany. *Jeżeli tylko zgoda, harmonja i rozumienie wartości współdziałania istnieją, to wszelkie poczynania doczekają się realizacji, bo środowisko* posiada te czynniki, które w gromadzie sprzyjają pracy twórczej, niszcząc zarazem w zarodku wszelką myśl destrukcyjną. Szafarnia wszystkie te czynniki życia społecznego posiada nic więc dziwnego że zamierzenia swe szybko i solidnie doprowadza do celu.

Duża w tem zasługa kierownika szkoły p. Szczepana Rumianka, który rozumie swą rolę nauczyciela na wsi i ma dar zjednywania sobie ludzi dla swych śmiałych, lecz pożytecznych z punktu widzenia społecznego poczynań.

Ze swej strony gratulujemy z racji osiągniętych wyników w pracy i stawiamy akcję Szafarni, jako przykład dla wielu innych środowisk, które będąc w podobnych warunkach ograniczają się jedynie do narzekania na ciężkie czasy.

Epidemja tyfusu brzusznego

w powiecie brodnickim

W 25 rodzinach zanotowano zachorzenie — Jedna osoba już zmarła

Władze sanitarne i administracyjne zaalarmowane zostały wiadomością o wybuchu **epidemji tyfusu brzusznego w powiecie brodnickim.**

Epidemja wybuchła w dość silnym natężeniu w miejscowości Nierzywięć. Dotychczas zanotowano kilka wypadków zachorzeń w 25 rodzinach. Jedna z chorych osób mimo natychmiastowej opieki już **zmarła.**

Władze sanitarne zarządziły **środki zaradcze i ostrożność, izolując Nierzywięć.**

Warunki przyjęcia do Państw. Szkoły Budowy Maszyn w Grudziądzu

Dyrekcja Państw. Szkoły Budowy Maszyn w Grudziądzu komunikuje, że w roku szkolnym 1932-33 organizacja zarówno szkoły budowy maszyn jak i szkoły przemysłowych mistrzów mechaników nie ulegnie zmianie. Warunki przyjęcia do szkół są następujące:

Do szkoły mogą być przyjmowani kandydaci, posiadający świadectwo ukończenia 3-ch klas państwowej albo prywatnej, uznanej przez Ministra W. R. i O. P., szkoły ogólnokształcącej, albo 7 oddziałów sześciu lub siedmioklasowej szkoły powszechnej, lub posiadający świadectwo ukończenia równorzędnej ilości klas innych szkół ogólnokształcących uznanych przez Ministra W R. i O. P. a również świadectwo ukończenia szkoły rzemieślniczo-przemysłowej. Kandydaci powinni ukończyć 14 lat życia. Najwyższy wiek przyjmowania 17 lat. Kandydaci składają egzamin ustny i piśmienny z języka polskiego, matematyki oraz egzamin z rysunków odręcznych.

Kurs nauki odbywa się podług planu, zatwierdzonego przez Ministerstwo W. R. i OP.

Kandydat, zgłaszający się na ucznia na I-szy kurs tej szkoły, winien przedstawić: podanie na ręce **dyrektora**; własnoręcznie napisany życiorys; ostateczne **świadectwo szkolne** wraz ze świadactwem odejścia; świadectwo moralności, o ile od wystąpienia ze szkoły upłynęło więcej niż pół roku; pisemne zezwolenie rodziców lub opiekuna na wstąpienie do szkoły; dowód, że kandydat ukończył 14 lat życia, a nie przekroczył 17 lat; świadectwo zdrowia.

Nauka w szkole trwa 4 lata.

Po ukończeniu kursu nauk, oraz złożeniu końcowego egzaminu ogólnego, uczeń otrzymuje tymczasowe świadectwo ukończenia szkoły. Świadectwo ostateczne uczeń otrzymuje dopiero po wykazaniu się conajmniej półroczną praktyką fabryczną. Ta praktyka może być odbyta częściowo przed wstąpieniem do szkoły, częściowo w czasie wakacyj szkolnych, częściowo po ukończeniu ostatniego kursu. Świadectwo ostateczne daje tytuł technika-mechanika, przygotowanego do wykonywania czynności w biurach i ruchu zakładów przemysłowych.

Absolwentom Szkoły przysługują następujące prawa: a) prawo półtorarocznej służby w wojsku stałym; b) prawa i przywileje pań. **służby** cywilnej zagwarantowane ustawą o **państw.** służbie cywilnej.

Za zabójstwo sołtysa Rywałdu

sąd skazał zabójcę i jego żonę na ciężkie więzienie

Przed Sądem Okręgowym w Starogardzie odbyła się rozprawa przeciwko niejakiemu Bilińskiemu oraz jego żonie, oskarżonym o zabójstwo w dniu 4 czerwca ś. p. Edwarda Kłosa z Rywałdu.

W czasie rozprawy, która trwała od 9 rano do późnego wieczora przesłuchano 15 świadków, którzy zeznali bardzo obciążająco dla zabójcy. Biliński karany był już za zbrodnie kradzieży oraz usiłowanie zabójstwa.

Po przemówienu prokuratora, który wniósł dla Bilińskiego o 10 lat ciężkiego więzienia, zaś dla jego żony o 3 i pół roku więzienia. Sąd udał się na naradę, poczem ogłosił wyrok, skazujący **Bilińskiego na 8 lat ciężkiego więzienia, zaś żonę jego na 2 lata ciężkiego więzienia.**

Brodnica

— **Osobiste.** P. starosta J. Wimmer po ukończeniu swego 14-dniowego urlopu wypoczynkowego objął z dniem 22 b. m. urzędowanie.

— **Nowi oficerowie w 67 p. p.** Ostatnim dziennikiem M. S. Wojsk. zostali mianowani podporucznikami i przydzieleni do 67 p. p. pp. por. Sochacki Jan, Radomski Józef, Szymczak Tad., Weiner Maciej i Kowalski Stanisław.

— **Pożar lasu w Bicznie.** Dnia 21 b. m. powstał pożar w lesie państwowym Zarośle w oddziale 81 Nadleśnictwa Biczno. Ogień objął obszar około 10 hektarów dużego drzewostanu. Straty są minimalne, ponieważ wypalił się tylko jałowiec i trawa. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek nieostrożności przechodniów.

Golub

— *Ze Sportu.* Ub. niedzieli odbył się w Golubiu mecz piłki nożnej pomiędzy drugą drużyną „Gryfu" i „Makkabi" zakończony wynikiem 4:1 (1:0).

Zaraz w pierwszych minutach gry Prążkowski zdobywa prowadzenie i ustala wynik do przerwy.

Po przerwie Prądzyński strzela drugą bramkę, zdobywcą zaś trzeciej jest Kamiński. W zamieszaniu podbramkowym „Makkabi" zdobywa honorowy punkt. Wynik dnia ustala Prążkowski.

Kowalewo

— **Nowy notarjusz.** B. naczelnik tut. Sądu Grodzkiego . Władysław Lewicki obecnie syndyk biskupi i adwokat w Pelplinie zamianowany został z dniem 4 lipca b. r. notarjuszem na okręg Sądu Apelacyjnego w Toruniu.

— **65 lat istnienia Kółka Rolniczego P. T. R.** W najbliższych dniach tut. Kółko Rolnicze P. T. R. obchodzić będzie rzadką uroczystość, bo 65-lecie swego istnienia. Zarząd Kółka Rolniczego z p. prezesem Krzywdzińskim na czele czyni już teraz starania, by cała uroczystość wypadła jak najokazalej. W programie uroczystości jest również m. in. poświęcenie sztandaru. Historję Kółka Rolniczego w Kowalewie, które za czasów zaborczych prócz szerzenia wiedzy fachowej utrzymało ducha polskiego, podamy w przeddzień uroczystości.

— **,,Tydzień tępienia chwastów''.** Z inicjatywy p. dyr. Szkoły Rolniczej Żeńskiej Gorgoniówny, p. burm. Küchlera i prezesa Kółka Rolniczego p. Krzywdzińskiego urządzono w ub. tygodniu ,,Tydzień tępienia chwastów''. Okoliczni rolnicy zwieźli chwast na boisko sportowe, gdzie wczorajszej niedzieli, po poł. chwast został spalony.

— **,,Ze względów oszczędnościowych''.** Na posiedzeniu Rady Miejskiej miano dokonać wyboru dwóch delegatów na Święto Morza. Gotowość wyjazdu na swój koszt oświadczyli: pp. radni Kiszycki i Skrzyniecki. Rada Miejska jednak ze ,,względów oszczędnościowych'' nikogo nie upoważniła do zastępowania Kowalewa na Święcie Morza. Coby Rada Miejska straciła, gdyby upoważniła p. Kiszyckiego i Skrzynieckiego do zastępowania Kowalewa, skoro jechali na własny koszt? Dziwne, zaiste praktyki!

Chełmża

Nowy król kurkowy. Ub. niedzieli odbyło się w Bractwie Strzeleckim tradycyjne strzelanie o godność króla i rycerzy. Królem został p. Adolf Rymer, I rycerzem p. Wł. Jastrzembski, II rycerzem p. Sylwester Muszyński.

Świecie

— **Postrzelenie.** Dnia 19 b. m. o godz. 23 został postrzelony przez nieznanych osobników rybak Wiśniewski Franciszek, zamieszkały w Gajewie, w chwili gdy obchodził swe jezioro. Strzał był oddany do Wiśniewskiego z fuzji, gdyż kilka ziarnek śrutu ugodziły go w plecy i w łokieć prawej ręki. Rany **nie są niebezpieczne. Dochodzenia wdrożono.**

KRONIKA

Czwartek
25
sierpnia

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Środa Bartłomieja
Czwartek Ludwika

— **Dyżur nocny aptek do dnia 28 bm. włącznie pełnią:** Apteka na Bielawkach, ul. Chodkiewicza 22, tel. 1467; Apteka pod Łabędziem ul. Gdańska 5, tel. 204 i Apteka Staromiejska, ul. Długa 39, tel. 300

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku im. Marszałka Piłsudskiego otwarte codziennie od 10 do 16, w niedzielę i święta od 11 do 14. Obecnie wystawa obrazów i rysunków Szczepu Szukalszczyków herbu „Rogate Serce" z Krakowa.

Teatr Miejski.

We środę, wznowienie operetki Gilberta „Cnotliwa Zuzanna" z **Marją Hermanową** w tytułowej partji. Renego śpiewa Malinowski, Pyszną Delfiną będzie Morozowiczowa, Danją — Kaupe, Florellą — Wilińska, Jacobiną — Łasowska. Jako Pomarel wesołość budzić będzie Dowmunt. Zabawnym Hubertem będzie Olędzki, pociesznym baronem — Cybulski. Nowe tańce i ewolucje układu Wł. Morawskiego. Kapelmistrz prof. A. Wiliński. Reżyserja A. Olędzkiego. Kasa zamawiań wykazuje duże ożywienie. Zniżki ważne.

Leon Wyrwicz w Teatrze Miejskim.

We czwartek, 25 bm. usłyszymy w Teatrze Miejskim najlepszego dziś komika - humorystę Leona Wyrwicza. Jego postacie, to kreacje wywołujące huragany śmiechu. Jego znakomicie ujęte i podpatrzone typy budzą nieustanną wesołość. To też wszyscy zwolennicy Wyrwicza niewątpliwie przybędą, aby zamanifestować swoją obecnością, jak bardzo uznają ten samorodny talent, błyszczący najszlachetniejszemi odcieniami wielkiej indywidualności. Bilety po cenach najniższych od 30 gr do 3 zł sprzedaje Kasa Teatru.

Repertuar kin.

Kristal: wspaniały romans, pełen pieśni, muzyki i tańca p. t. „Ta inna". Nadprogram obfituje w sensacyjne atrakcje, jak „Pieśń gondjolera", „Urodziny", oraz najnowszy dźwiękowy Tygodnik Foxa.

Nowości: arcydzieło dźwiękowe o przykuwającej treści p. t. „Niebezpieczna kobieta". W rolach głównych słynne gwiazdy ekranu: Norma Shearer, Doroty Sebastian, Bicardo Cortez i Joan Grawford. Pozatem piękny romans p. t. „Księżyc w Mortanie". Całość 15 aktów.

Corso: poraz ostatni „Raz w życiu" i „Student z Montmanny".

Rewja: „Pancernik Atlantic". Na scenie rewja.

Z miasta

— **Osobiste.** Dnia 22. 8. br. wrócił z 6-tygodniowego urlopu i objął urzędowanie dyrektor Wydziału Kontroli Dochodów D. O. K. P. Gdańsk p. Bron. Welz, zarazem prezes Zarządu Okręgu Pomorskiego K. P. W. z siedzibą w Bydgoszczy. Celem zaznajomienia się z pracami i potrzebami kolejowego PW, zwołał ob. Prezes na dzień 23. 8. br. zebranie zarządu okręgu.

— **Zawiadomienie.** Dowódca i Korpus Oficerski 62 Pułku Piechoty zawiadam., że wobec wymarszu pułku na koncentrację, tegoroczne święto pułkowe odbędzie się w dniu 28 sierpnia br. w ścisłych ramach pułku. Dowódca pułku: (—) Powierza, pułk. dypl.

— **Prywatna Szkoła powszechna Rodziny Wojskowej** przyjmuje zapisy do klas I-ej, II-ej, III i IV w Sekretarjacie R. W. Jagiellońska 15 w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19-tej. Lokal słoneczny, warunki higjeniczne, plac do zabaw i ogród, lampa kwarcowa. Siły naucz. pierwszorzędne. Opieka staranna Liczba miejsc w klasach ograniczona

— **Wieczorne Kursy Handlowe** przy Miejskiej Szkole Handlowej rozpoczną się w pierwszych dniach września. Bliższych informacyj udziela Sekretarjat Szkoły — tel. 1661.

— **Wycieczka — Inowrocław, Mątwy i Kruszwica.** Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Oddział w Bydgoszczy urządza w dniu 28 sierpnia wycieczkę do Kruszwicy. W programie: zwiedzenie solanek w Inowrocławiu, fabryki win Makowskiego Kolegiat i mysią wieżę w Kruszwicy, kąpiel w Gople. Odjazd z placu Teatralnego w niedzielę, o godz. 7, powrót o 21. Bilety do nabycia do dnia 26. 8. 32. w sekretarjacie Libelta 5 i w Orbisie, Pomorska 1, w cenie 5 zł dla członków i 5,50 dla nieczłonków. Ilość miejsc ograniczona.

— **Dyrekcja Liceum Handlowego w Bydgoszczy,** ul. Król. Jadwigi 23, przyjmuje zapisy na rok szkolny 1932-33 do dnia 31 sierpnia. Zgłaszać się mogą uczniowie i uczennice z ukończoną klasą szóstą gimnazjum lub pełną szkołą wydziałową. Na żądanie wysyła dyrekcja prospekty.

Kronika policyjna

— *Kury giną.* Ponieważ od dłuższego już czasu nie zginęła na terenie naszego miasta ani jedna kura, więc *p. Henryk Ziemke (ul.* Biedaczkowo 19) nie uważał za stosowne opatrzyć kurnika. Szczytem lekkomyślności było pozostawienie otworu w murze, założonego lużnemi cegłami. Niedbalstwo to zemściło się srodze, gdyż jakiś przygodny złodziejaszek wszedł tamtedy do kurnika i wyszedł tą samą drogą, dźwigając na plecach worek z piętnastoma kurami.

Za spryciarzem nie pozostało śladu.

— *Nawet zamek patentowy nie pomógł.* Dnia 21 bm. wieczorem nieznani jacyś sprawcy włamali się do mieszkania *p. Stanisława Winklera* (Aleje Mickiewicza 7) i skradli stamtąd złotą (14 karat.) obrączkę ślubną z inicjałami M. S. z datą 12. VIII. 1920., złoty łańcuszek do zegarka, książkę kontową Banku dla Handlu i Przemyslu, książeczkę M. K. O. z oszczędnościami na sumę zł. 100, oraz szereg innych przedmiotów.

Złodzieje dostali się do mieszkania przez umiejętne wyjęcie zamka patentowego, w czasie nieobecności mieszkańców.

„Marsz do Morza"
Zw. Strzeleckiego w Bydgoszczy

W ubiegłą niedzielę, t. j. 21 b. m. przeprowadził Związek Strzelecki w Bydgoszczy Oddział Szwederowo imprezę sportową p. t. „Marsz do Morza" na trasie 15 km. Start i meta przy ul. Jagiellońskiej ze świetlicy Zw. Strzeleckiego.

O godz. 7,30 wystartowało 22 zawodników, z czego do mety przybyło 16, 6-ciu odpadło na pół-mecie. Warunki atmosferyczne średnie. Temperatura 25 st. C. w cieniu. Komisję marszu tworzyli: z Pow. Grodzkiego Zw. Strzel. st. sierż. Sampoliński, ob. Wolański M., z Zarządu Oddz. Szwederowo ob. Łuczak L., ob. Wiencek A. i ob. Woźniak J. Dodatkowo przydzielono do Komisji z Oddz. Miasto ob. Kowalkowskiego, z Oddz. Konnego ob. Zieleńskiego.

Jako pierwszy przybył do mety nr. 12 ob. **Lewandowski** z Oddz. Miasto, w doskonałej formie w czasie 1,20,3. z trzema punktami karnemi, licząc punkt karny à 1 sekundę, 2-gi przybywa zawodnik nr. 4 **ob. Łuczkowski Fr.** z Oddz. Szwederowo w czasie 1,20,30, 3-ci zawodnik nr. 8 **ob. Sitnik Fl.** z Oddz. Konnego w czasie 1,22,0, 4-ty zawodnik nr. 13 **ob. Lis Ad.** z Oddz. Miasto w czasie 1,24,2 z dwoma punktami karnemi. 5-ty zawodnik nr. 10 **ob. Woźniak Fr.** z Oddz. Konnego w czasie 1,24,30, 6-ty nr. 23 i 3 przybyli równocześnie w czasie 1,24,45 ob. Margański H. nr. 23 z Oddz. Jachcice i ob. Rutyna St. nr. 3 z Oddz. Szwederowo.

Zarząd Grodzki Zw. Strzel. w Bydgoszczy przeznaczył dla zawodników „Marszu do Morza" jedną cenną nagrodę. Pozatem przeznaczono nagrodę przechodnią, którą zdobył nr. 12 ob. Lewandowski. Nagrody zostały ofiarowane przez p. dyr. Czaczkę-Rucińskiego z Solca oraz przez p. dr. Gintyłło. Należy podkreślić imponujące wyniki marszu wszystkich zawodników, a w szczególności doskonały czas jaki uzyskał ob. Lewandowski.

Biorąc pod uwagę długotrwałe upały i warunki terenowe (marsz ulicami miasta), to uzyskany czas marszu przez ob. Lewandowskiego jest prawie bezkonkurencyjny.

W dniu 27 b. m. o godz. 19-tej w świetlicy Zw. Strzeleckiego nastąpi klasyfikacja nagród, dla pierwszych 6-ciu zawodników, a w dniu 28 b. m. o godz. 14-tej również w świetlicy strzeleckiej odbędzie się uroczyste wręczenie nagród, na który to termin prosimy o liczne przybycie członków oraz sympatyków Związku Strzeleckiego.

Kiepski interes p. Goldreina

Uj! — kochany panie Goldrein! My zrobimy na tem niebywały interes; powiadam panu — kokosowy interes! Ale to jeszcze nic: my będziemy mieli w swych rękach niejako monopol w handlu jajami na całym terenie w. m. Gdańska.

W taki to mniej więcej sposób, **kupiec Meier Mühlberg z Bydgoszczy** przekonywał swego dobrego znajomego **Goldreina z Gdańska** o korzystności nawiązania wspólnych stosunków handlowych. Jak już zgóry można przypuszczać, biedaczysko Goldrein, zachwycony łatwością zdobycia majątku, dał wziąć się na kawał bez dłuższych umawiań i pertraktacyj. Stanęła ugoda. Mühlberg zobowiązał się dostawiać mu hurtownie większe transporty jaj, za które odbiorca zgodził się płacić przy dokonywaniu każdorazowego zamówienia. Handel rozpoczęto. Na początku Goldrein zapotrzebował 17 skrzyń towaru i **tytułem należności wpłacił Mühlbergowi 1700 złotych gotówką.** Wszystko było w jak najlepszym porządeczku. Meier odebrał pieniądze, a Goldrein zapłacony towar, który w krótkim czasie nadszedł pod jego adresem do Gdańska. Interes do ostatniej chwili „świetny" — w momencie rozbijania skrzyń przez robotników zwalił formalnie z nóg odbiorcę Goldreina. Okazało się bowiem, że ten przeklęty szachraj Mühlberg boleśnie zakpił sobie z łatwowierności Goldreina, **przesyłając mu zamiast jaj — 17 skrzyń naładowanych ogórkami, kapustą i ziemniakami.** Jak łatwo się domyśleć, zrozpaczony Goldrein zameldował o wszystkiem policji, na skutek czego Mühlberga pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Wczoraj w Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy odbyła się rozprawa, w wyniku której dowcipny Mühlberg **skazany został na 8 miesięcy bezwzględnego więzienia.**

Ile listów wysyła Bydgoszcz?
Ruch pocztowy w lipcu

Jak wynika z ostatnich danych statystycznych, mieszkańcy Bydgoszczy wysłali w miesiącu lipcu 1.339.985 listów zwykłych, co wykazuje dość znaczny spadek w stosunku do obrotu w czerwcu (1.498.275). Ilość tej samej korespondencji, nadesłanej z kraju i zagranicy jest znacznie mniejsza, bowiem wynosi tylko 877.443 listy.

Natomiast na tym samym mniej więcej poziomie pozostała ilość wysłanych przesyłek poleconych, sięgająca cyfry 30.047. W podobnej proporcji pozostają nadeszłe przesyłki polecone, wyrażające się wcale pokaźną cyfrą 27.473.

Co do innych korespondencyj, to zauważyć należy nieznaczną obniżkę nadanych i nadesłanych listów wartościowych, które w pierwszym wypadku osiągnęły cyfrę 606 (w czerwcu 643),, w drugim wypadku 974 (w czerwcu 1057).

Osobną kategorję przesyłek pocztowych stanowią wszelkiego rodzaju paczki podanej i niepodanej wartości. Urząd pocztowy w Bydgoszczy przyjął w lipcu 10.765 paczek niewiadomej wartości, otrzymał 9555 paczki, cow stosunku do czerwca wykazuje ilość mniejszą blisko o całe 2 tysiące. Ponadto nadano 768 paczek z podaną wartością, podczas gdy do Bydgoszczy nadeszło ich 614. Innych zleceń pocztowych nadeszło razem z miasta i prowincji 1800.

Pocztowa Kasa Oszczędności funkcjonowała na niezmienionym prawie poziomie. Wpłaty i wypłaty, uskutecznione w Bydgoszczy sięgają zawrotnej sumy 4.410.420 zł. Ponadto z najbliższej prowincji i kraju nadeszło 864.264 zł, co w porównaniu z czerwcem wykazuje pewną obniżkę 935.072 zł.

Ilość przesłanych czasopism wynosi 426.173 egzemplarzy, a więc mniej więcej tyle samo, co i w czerwcu.

Natomiast nadano w Bydgoszczy 4553 i przyjęto 3794 telegramy, co wskazuje na dosyć znaczne ożywienie się ruchu w tym kierunku.

Dla zobrazowania całokształtu pracy na poczcie bydgoskiej w ub. miesiącu wymienić należy jeszcze przeprowadzenie 705.967 rozmów telefonicznych miejscowych i 17.046 rozmów telefonicznych międzymiastowych i międzynarodowych (w czerwcu 16.394).

Powyższe zestawienie daje nam jasny obraz pracy naszych pocztowców w ub. miesiącu.

Nabożeństwo żałobne za duszę P. Prezydentowej Mościckiej

W dniu wczorajszym odbyło się w kościele farnym uroczyste nabożeństwo żałobne, odprawione z inicjatywy Magistratu m. Bydgoszczy za spokój duszy ś. p. Pani Prezydentowej Michaliny z Czyżewskich Mościckiej. Mszę żałobną odprawił, oraz wigilje odśpiewał proboszcz farny *ks. kanonik Szulc.* W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz wojskowych, państwowych i miejskich, jak również liczne organizacje społeczne oraz rzesze wiernych.

Wrażenia teatralne
„Wszystko z miłości"
Pożegnalny występ p. Melanji Grabowskiej w Teatrze Miejskim

Znakomita primadonna operetki bydgoskiej p. Mela Grabowska, wyjeżdżając na dłuższy urlop kuracyjny, urządziła ub. niedzieli własną imprezę widowiskową pt. „Wszystko z miłości".

Jak bardzo p. Grabowska przypadła do serca Bydgoszczy, świadczyła zapełniona do ostatniego miejsca widownia, oraz pogodny nastrój i humor, jaki owładnął publicznością na tym pożegnalnym wieczorze.

P. Grabowska śpiewała pięknie, jakgdyby chciała ostatnim swym występem, jeszcze raz utwierdzić w przekonaniu licznych wielbicieli swego talentu, że jest naprawdę najlepszą śpiewaczką operetkową w Polsce.

Specjalnie dobrany reprertuar i pyszne wykonanie piosenek, nagrodzono frenetycznemi oklaskami i koszami kwiatów.

Familijny nastrój wzmogło publiczne pożegnanie się p. Meli z siedzącą w loży dyrektorową p. Stomową. Wprawdzie łzawe te czułości nie były przewidziane w programie, jednak ze względu na tytuł rewji, „Wszystko z miłości". rzecz ta acz najmniej interesująca, nikogo zdaje się nie raziła.

Obok pani Grabowskiej. zaprezentowała się doskonale p. *Irena Popielska* z bożej łaski tancerka nieprzeciętnej miary. Rzadko kiedy zjawiska takie ukazują się na naszej scenie, dlatego występ jej był drugą atrakcja wieczoru. Prezentacja zewnętrzna, fenomenalna. poczucie rytmu, całkowite opanowanie plastyki choreograficznej. smak i umiar w ubiorze, zupełnie słusznie pozwalają uchodzić p. Popielskiej za primaballerinę znakomitych zespołów baletowych zagranicy.

Wśród gości wziął również udział znany nam śpiewak estradowy p. *Tadausz Laskowski,* który przy dyskretnym akompaniamencie fortepianowym zaśpiewał kilka „najnowszych" utworów rewjowych. Szczególnie „Santa Lucia" i „Ay, ay, ay" podobały się bardzo. Wprawdzie piosenki te posiadają już dzisiaj siwe brody. jednak dzięki specjalnej technice falsetowej p. Laskowskiego, chętnie były słuchane i chętnie bisowane.

Niezawodny conferencier p. Jan Bielicz stanął na wysokości zadania, utrzymując żywy kontakt między sceną a widownią.

Całości dopełniły udatne skecze z pp. Morozowiczową, Łasowską, Lamerem i Kieszczyńskim.

D.

Za kradzież w recydywie

Wczoraj przed Wydziałem Karnym Sądu Okręgowego w Bydgoszczy odpowiadał za kradzież w recydywie *niejaki Jan Szmeja,* zam. przy ul. Dwernickiego3. Jak wynika z aktu oskarżenia, recydywista ten zwędził z przed pokoju niej. Seweryny Czarneckiej futro damskie, nieprzedstawiające większej wartości. Drobną tą rozprawę o kradzież małowartościowego przedmiotu notujemy tylko dlatego, że na ławie oskarżonych w tym wypadku zasiadł sprawca notoryczny, *karany już około 20 razy za podobne przestępstwa.* Okoliczność ta musiała bezwątpienia wpłynąć na wysokość kary. Szmeję skazano na rok więzienia.

Straszna katastrofa lotnicza w Poznaniu
na pogrzebie ś. p. por. Pietraszkiewicza

W ubiegły poniedziałek w czasie pogrzebu ś. p. por. pilota Pietraszkiewicza, który uległ katastrofie lotniczej na szosie ławickiej pod Poznaniem, wydarzyła się nowa katastrofa lotnicza, która pociągnęła za sobą śmierć 2 ch lotników.

W chwili, kiedy trumnę tragicznie zmarłego lotnika wpuszczano do grobu, dwa samoloty 131 eskadry samolotów myśliwskich (z Podlaskiej Wytwórni Samolotów), które uczestniczyły w uroczystościach żałobnych, zderzyły się w powietrzu. Skutkiem zderzenia w jednym z aparatów pękł zbiornik z benzyną, a samolot cały stanął w płomieniach. W kilka sekund potem oba samoloty spadły na ziemię obok cytadeli.

Kaprala ś. p. Widasza pogrzebał pod sobą płonący samolot. Z pod gruzów wydobyto już tylko zwęglone zwłoki. Drugi pilot plut. Nowak wyskoczył w ostatniej chwili z samolotu, jednak spadochron zawadził o aparat i lotnik padł na ziemię, odnosząc tak ciężkie obrażenia, że zmarł w drodze do szpitala.

Katastrofa stała się na oczach tłumów publiczności, które brały udział w pogrzebie ś. p. por. pilota Pietraszkiewicza.

Wiadomość o katastrofie wywołała w mieście przygnębiające wrażenie, a na miejsce wypadku przybyły władze wojskowe z prokuratorem kpt. Drzymałą, władze policyjne oraz tłumy publiczności, które były świadkiem tragicznej śmierci dwu młodych lotników.

Nalepki ze swastyką w pociągach

Już kilkakrotnie zauważono na terenie gdańskim, że hitlerowcy nalepiają swoje odezwy agitacyjne, lub małe nalepki ze swastyką, reklamujące partję narodowo-socjalistyczną, na zewnątrz i na wewnątrz wogonów pociągów podmiejskich i dalekobieżnych.

Na tym tle miało miejsce w ostatnią sobotę pewne zajście. Argentyńczyk Jose Tannenblatt, który wyjechał pociągiem podmiejskim około 12 w południe z Gdańska w kierunku Sopot, zauważywszy hitlerowskie nalepki ze znakiem swastyki usiłował je usunąć W przedziale trzeciej klasy siedziała większa grupa przyjaciół hitlerowców a może też hitlerowców samych, którzy w niegrzeczny sposób przeszkodzili argentyńczykowi w usuwaniu agitacyjnych nalepek partji hitlerowskiej. Pan Tannenblatt wobec tego zwrócił się do konduktora a później do naczelnika stacji w Sopocie. Nalepki wprawdzie usunięto, lecz wobec faktu, że p. Tanneblatt nie mógł podać nazwiska, a grupa która mu przeszkodziła w odrywaniu odezw hitlerowskich w międzyczasie ulotniła się, trudno była dalsze szczegóły stwierdzić. Władze kolejowe zresztą same dbają oto, aby nalepki i odezwy agitacyjne usuwać z wagonów pociągów

Humor

W SZKOLE

Nauczyciel: — Przechodzę przez ciemny zaułek. Rzuca się na mnie zbój i zadaje mi cios pałką w głowę. Padam martwy. Co z tego wyniknie?

— Jasio: — Będziemy mieli wakacje, panie psorze.

Programy radjowe

Środa, 24 sierpnia.

Warszawa.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. hejnał z Krakowa. 12. 10. Codz. przegląd prasy. polskiej. 12.40. Urz. kom. P. I. M 13.35. Płyty gramof. 15.00. Kom. gospod. 15.10—15.30. Piosenki w wyk. Marji Modzelewskiej i Eugenjusza Bodo. 15.35. Chwilka morska i kolonjalna. 15.40. Feljeton dla dzieci p. t. „O sokołach i sokolątkach", wygł. p. A. Bogusławski. 15.53. Pogawędka dla starszych dzieci pióra H. Wardzałły p. t. „Za pan brat z przyrodą". 16.05.—16.35. Muzyka lekka z płyt. 16.35. Kom Centr. Biura Hydrogr. dla żeglugi i rybaków. 16.40 „Skrzynka pocztowa", dr. M. Stępowski. 17.00—18.00. Koncert popołudniowy w wyk. ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. 18.00 Odczyt. 18.20. Tr. z Ciechocinka. Ork. pod kier. Krasińskiego i Kataszka. Muzyka tan. 19.15. Rozmaitości. 19.45. „Skrzynka pocztowa roln.", omówi inż. W. Kołodziejski. 20.00—20.40. Słuchowisko ze Lwowa. 20.00 —20.55. Kwadrans literacki p. t. „Rozmowa z papugą", St. Wasylewskiego. 20.55—21.55. Koncert solistów. Wyk.: Zb. Dymmek (fortep.) i J. Muzika (skrz.). 22.00. Kom. Gł. Wojsk. St. Meteor dla komunik. lotn. 22.05. Muzyka tan. Ork. pod kier. Roszkowskiego i Paszkieta. 22.25. Odczyt z Krakowa.

Czwartek, 25 sierpnia.

Warszawa: 11,58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał z Krakowa. 12.40 Urz. kom. PIM. 12,45 Płyty. 13.35 Płyty gramof. 15.00 Kom. gospodarczy. 15,10 Arje i pieśni w wyk. Gulgliemtti (sopr.) i R. d'Alessio (tenor). 15,30 Komunikat LOPP. 15,40 Płyty gramof. 16.35 Kom. Centr. Biura Hydrogr. dla żeglugi i rybaków. 16.40 Wśród książek, przegląd najn. wydawn. omówi prof. H. Mościcki. 17.00 Koncert solistów. 18.00 Przemysł ludowy w Polsce, wygł. dr. M. Nałęcz-Dobrowolski. 18.20 Muzyka lekka i tan. z kaw. „Adria". Ork. pod. kier. H. Pewznera. 19,10 Rozmaitości 19.30 Kom. Tow. Zachęty do Hod. Koni w Polsce. 19,45 Kom. rolniczy przysposob. rolnicz., wygł. inż. Z. Kobyliński. 20.00 Koncert wiecz. 22.00 Muzyka tan. — Ork. pod kier. W. Wilkosza. 22.40 Wiadom. sportowe. 22.50 Muzyka tan.

Giełdy

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 23 VIII 1932 r

Pszenica	22,25—23,25
Żyto	15,00—15,50
Owies	13.25—13,75
„ „ 65%	—
„ pszenna 65%	38,00—40,00
Otręby żytnie	—
„ pszenne	—
Rzepak	27.00—28.00
Seradela	—
Łubin niebieski	—
„ żółty	—

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg inne za 100 kg. z dnia 23 VIII. 1932.

Pszenica nowa	202—204
Żyto nowe	154—156
Jęczmień browar.	172—182
Jęczmień przem. pastewny	156—163
Owies marchijski	—
Mąka pszenna	25,75—30,00
Mąka żytnia 70%	21,25—23,50
Otręby pszenne	9,80—10,30
„ żytnie	8.50—9.00
Groch Victoria	21.00—24.00
Groch drobny jadalny	14,00—17.00
Groch pastewny	—
Peluszka	—
Kuchy lniane	10,40—10,60
Wyka	17.00—20.00

Gdańska giełda zbożowa

(Notowania nieoficjalne)

Pszenica 128 funt. 14,50; żyto 9,90—10; jęczmień browarowy 11—11,90; jęczmień pastewny 10—10,25; owies 9,50—10,50; groch Wiktorja 14—16; groch zielony 15—20; otręby żytnie 6,75—7; otręby pszenne 7,25; rzepak 18,20.

Ceny hurtowe w guldenach gdańskich za 100 kg. franko wagon Gdańsk.

Gdańska giełda bydlęca

z dnia 23 sierpnia b. r.

(za 50 kg. ż. wagi w guld. gdańsk.):

WOŁY:	
pełnomięsiste wytuczone, najw. wartości rzeźnej młodsze	26—27
starsze	
pozostałe pełnomięsiste	
młodsze	22—24
starsze	
mięsiste	
licho odżywione	
BUHAJE:	
Młodsze, pełnomięsiste, najwyższej wartości rzeźnej	24—26
pozostałe pełnomięs. wzgl. wytucz.	20—22
mięsiste	16—18
licho odżywione	
KROWY:	
młodsze pełnomięsiste najwyższej wartości rzeźnej	24—25
inne pełnomięs. lub wytuczone	18—20
mięsiste	15—17
licho odżywione	8—10
JAŁOWICE:	
pełnomięsiste, wytuczone, najwyż. wartości rzeźnej	26—27
pełnomięsiste	22—24
mięsiste	18—20
ŻARŁOKI:	
średnio odżywiona młodzież	12—15
CIELĘTA:	
najprzedniejsze tuczone cielęta	—
najprzedniejsze cielęta wytuczone i dobre ssaki	45—50
średnio tuczone cielęta i ssaki	35—40
licho odżywione cielęta	10—15
OWCE:	
wytuczone jagnięta i młodsze skopy 1 opasy polne, 2 opasy chl.	26—27
średnio wytuczone jagnięta starsze skopy i dobrze odżyw owce	23—25
mięsiste	18—20
ŚWINIE:	
tłuste świnie ponad 150 kg ż. w.	40—41
pełnomięsiste od 120—150 kg ż.w.	37—39
pełnomięsiste od 100—120 kg. ż.w.	34—35
pełnomięsiste od 80—100 kg. ż.w.	31—33
mięsiste od 50 — 80 kg. ż. w	—
mięsiste poniżej 60 kg. ż. w.	—
maciory	28—31

Budujmy Flotę Narodową

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 27. 8. 32 r. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego więcej dającemu za natychmiastową gotówkę w Dragaczu powiat Świecie u p. Wierzchowskiego o godz. 10-tej: 74 ctn. żyta w słomie; w Dolnej Grupie powiat Świecie u p. Maciąga o godz. 11-tej: około 120 ctn. siana; w Górnej Grupie powiat Świecie u p. Koczorowskiego o godz. 12-tej: około 16 ctn. żyta w słomie. 374

(—) Zielniewicz, komornik sądowy w Grudziądzu.

UCHWAŁA. W sprawie odroczenia wypłat dłużnika Stefana Sękowskiego z Nowego, na wniosek dłużnika przedłuża się termin do odroczenia wypłat o dalsze trzy miesiące do dnia 21 listopada 1932 r.

Nowe, dnia 18 sierpnia 1932 r.

Sąd Grodzki.

3 N 2/32

(5911

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.
We czwartek, dnia 25. 8. 32. o godz. 12 w poł. sprzedam przy ul. Podwale 3 (składnica p. Cichona) najwięcej dającemu za gotówkę: 1 bufet i szafkę.
Malak, komornik sądowy w Bydgoszczy.
5928

PRZETARG PRZYMUSOWY.
We czwartek, dnia 25. 8. 32. o godz. 10 przedpoł. sprzedam przy ul. Długiej 29 st. nr. najwięcej dającemu za gotówkę: 1 szafkę do zegara; o godz. 10,30 przedpoł. przy ul. Długiej 53: 1 biurko, 2 krzesła, leżankę, 1 szafę. (5927
Malak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
We czwartek, dnia 25. 8. 32. o godz. 11 przedpoł. sprzedam przy Zbożowym Rynku 10 najwięcej dającemu za gotówkę: 1 bufet, 1 kanapę, 1 zegar stojący, stół i 6 krzeseł, 1 dywan 2×3, 3 obrazy i 1 biurko. 5926)
Malak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
W dniu 25. 8. 32. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę przy ul. Gdańskiej 33 st. nr.: 2 wozy, 2 konie i samochód ciężarowy. (5925
Stężycki, komornik sądowv w Bydgoszczy.
1518/18

PRZETARG PRZYMUSOWY.
W dniu 25. 8. 32. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę: o godz. 11 przy ul. Gdańskiej 15 st. nr.: 2 sypialnie dębowe i to: 4 łóżka z materacami, 3 szafy do rzeczy z lustrami, 4 nocne stoliki, toaletę damską, umywalkę z lustrem i płytą marmurową, 4 krzesła, gondolę. Przetarg odbędzie się. (2924
Stężycki, komornik sądowy w Bydgoszczy.
1517/8

PRZETARG PRZYMUSOWY.
We środę, dnia 24 bm. o godz. 10,30 przedpoł. przy ul. Pomorskiej 10 sprzedawać będę najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 pokój jadalny składający się: 1 bufet, 1 kredens, 1 zegar stojący, 1 stół i 6 krzeseł. (5923
Łuczka, komornik sądowy w Bydgoszczy.
1512/8

PRZETARG PRZYMUSOWY.
We środę, dnia 24 bm. o godz. 11,30 przedpoł. przy ul. Pomorskiej 8 st. nr. sprzedawać będę najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 lustro z podstawą, 1 garnitur koszykowy, 1 szafonierkę, 1 obraz „Magdalena" i 2 nocne stoliki. (5922
Łuczka, komornik sądowy w Bydgoszczy.
1514/8

PRZETARG PRZYMUSOWY.
We środę, dnia 24 bm. o godz. 10 przedpoł. przy ul. Chocimskiej 13, sprzedawać będę najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 12 maszyn do szycia skóry marki „Singer". (5921
Łuczka, komornik sądowy w Bydgoszczy.
1511/8

PRZETARG PRZYMUSOWY.
We środę, dnia 24 bm. o godz. 12 przedpoł. przy ul. Śniadeckich 37 w f-ie „Rawa" sprzedawać będę najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 maszynę do szycia. (5920
Łuczka, komornik sądowy w Bydgoszczy.
1515/8

PRZETARG PRZYMUSOWY.
We środę, dnia 24 bm. o godz. 9,30 przedpoł. przy ul. Sienkiewicza 11, sprzedawać będę najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 aparat do ściągania Sinalco, 2 sztendry do ściągania selterki, 1 aparat do wody i 2 wanny do mycia butelek. (5919
Łuczka, komornik sądowy w Bydgoszczy.
1510/8

PRZETARG PRZYMUSOWY.
We środę, dnia 24 bm. o godz. 11 przedpoł. przy ul. Pomorskiej 32 sprzedawać będę najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 bufet. (5918
Łuczka, komornik sądowy w Bydgoszczy.
1513/8

PRZETARG PRZYMUSOWY.
We czwartek, dnia 25 o godz. 9 przedpoł. przy ul. Hetmańskiej 27 w mojej kancelarji sprzedawać będę najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 zegarek, 1 pierścień, 1 walizkę, 1 płaszcz zimowy, 1 suknię czarną, 2 suknie kolorowe i 1 futro. (5917
Łuczka, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Ogłoszenie

Podaję do publicznej wiadomości, że Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych będzie urzędowała w Toruniu w dniach 16 i 30 lipca 1932 r. oraz 6 i 27 sierpnia 1932 r. 5227

Za Komisarza Rządu:
(—) Z. Szacherski,
Kier. Oddz. Bezp. Publ.

REPERTUAR TEATRU TORUŃSKIEGO

W środę, dn. 24 bm. o godz. 20-tej „TANIA ŚRODA" nieodwoł. ostatni raz! **„Rigoletto"** Opera w 4 akt. Verdi'ego z wyst. gośc. K. Czerneckiego i J. Hoppe, Ceny najniższe od 0.30 do 2.80.

W czwartek, dn. 25 bm o godz. 20-tej PREMJERA **„Wynalazca"** Sztuka w 3 aktach N. Jezierskiego. Ceny do połowy zniżone.

W piątek, dnia 26 bm teatr nieczynny.

W sobotę, dnia 27 bm. o godz. 20-tej **„Wynalazca"** Sztuka w 3 aktach N. Jezierskiego. Ceny do połowy zniżone.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ______

Zamawiam niniejszem abonament*) na „Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski", **na wrzesień** 1932 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego.

mię i nazwisko ______

Miejscowość ______ Poczta ______

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty [illegible] 3.39 tytułem prenumeraty *) „Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „[illegible]ń Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", Dzień Bydgoski" za mies. w[illegible]eń 1932 r. potwierdzam.

______ dnia ______

*) Niestosowne przek[illegible]

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ______

Zamawiam niniejszem abonament*) na „Dzien Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski", na **miesiąc wrzesień** 1932 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ______

Miejscowość ______ Poczta ______

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty Zł. 3.39 tytułem prenumeraty *) „Dzień Pomorski" „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzien Byd goski" za **mies. wrzesień** 1932 r. potwierdzam.

______ dnia ______

* Niestosowne przekreślić

Telegramy

Z ostatniej chwili

O palmę pierwszeństwa w lotnictwie

Nasi piloci na czele chelauge'u

Rzym, 24. 8. (PAT.). Uczestnicy międzynarodowych zawodów samolotów turystycznych wystartowali wczoraj rano z Rzymu. Zawodnicy podzielili się na 9 grup, wyruszając kolejno w 5-minutowych odstępach. **Kapitan Orliński wystartował o godz. 6, Bajan o godz. 6.10, Żwirko — 6,15, Karpiński — 6,35, Gedgowd 6,35.**

Lizbona, 24. 8. (PAT.). **W Alverca około Lizbony wylądował wczoraj o godz. 8 wieczorem samolot polskiej konstrukcji pilotowany przez kpt. Kuziana.** Samolot przybył do Madrytu, pokonując tę przestrzeń w ciągu 2 godzin. **Pilotowi polskiemu zgotowano na lotnisku serdeczne przyjęcie.**

Paryż, 24. 8. (PAT.). Uczestnicy międzynarodowego raidu samolotów turystycznych **przybyli wczoraj do Cannes.** Pierwszy przybył o godz. 11,10 Niemiec Seideman przed swym rodakiem **Massenbachem** i Włochem **Colombo.** Jako 11-ty zkolei nadleciał o godz. 12,30 por. **Żwirko**, jako 13-ty **Karpiński.** W Cannes **wycofali się z raidu włoscy piloci** Angeli, którego aparat uległ uszkodzeniu (oderwanie się skrzydła), Lombardi Viazzo i Stoppani.

Do Lionu pierwszy przybył o godz. 12,58 **Seideman**, drugi o godz. 13,40 Massenbach, o godz. 13,41 Colombo.

Paryż, 24. 8. (PAT.). Wczoraj o godz. 1950 na tutejszem lotnisku wylądował jako pierwszy lotnik, biorący udział w międzynarodowych zawodach samolotów turystycznych Niemiec **Seideman.**

Włosi wycofali się z raidu

Paryż, 24. 8. (PAT.). Agencja Havasa donosi z Rzymu: **Włoski minister lotnictwa polecił lotnikom, biorącym udział w europejskim locie okrężnym samolotów turystycznych wycofać się z zawodów.** Decyzja ta została powzięta na skutek wypadków, jakim ulegają samoloty włoskie. Jak wiadomo, aparat lotnika Sustera spadł w Elbenga. Pilot zdołał się uratować przy pomocy spadochronu, towarzysz jego poniósł śmierć. Wczoraj rano taki sam wypadek wydarzył się lotnikowi włoskiemu de Angeli, który jednak zdołał jeszcze szczęśliwie lądować. Istnieje przypuszczenie, że **wypadki te spowodowane zostały konstrukcyjną wadą samolotów.** Włoski minister lotnictwa polecił generałowi Taccini, komendantowi strefy lotniczej w Medjolanie bezzwłoczne przeprowadzenie śledztwa. Typ samolotów włoskich, biorących udział w raidzie został niedawno zakwalifikowany.

Nota p. Komisarza Generalnego Rzplitej w Gdańsku

w sprawie napadu hitlerowców na obywateli polskich

Komisarz Generalny Rzplitej w Gdańsku wystosował do senatu gdańskiego pismo w sprawie napadu hitlerowców na obywatela polskiego Lejzora Grünbauma, który dn. 11 bm. przechodził z dwoma kolegami **braćmi Frydman** przez jedną z ulic i napotkał trzech osobników w ubraniach cywilnych z odznakami hitlerowskiemi. Jeden z hitlerowców przystąpił do Grünbauma i bez żadnego powodu **uderzył go kilkakrotnie w twarz.** Bracia Frydman uciekli przed napastnikami. Napadnięty powiadomił policję, która spisała protokół. Dotychczas napastników nie wykryto. Powyższy fakt podany został do wiadomości senatu jako **nowy dowód napadów hitlerowskich, dokonywanych na obywateli polskich w Gdańsku.**

Zapas złota w Banku Polskim wzrósł znacznie

Warszawa, 24. 8. (PAT). **Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę sierpnia wykazuje zapas złota 476.125.000 zł., tj. o 510.000 zł. więcej, niż w poprzedniej dekadzie.** Pieniądze i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia zwiększyły się o 1.176.000 zł. do sumy 46.401.000 zł. Również nie zaliczone do pokrycia wzrosły o 3.277.000 zł. do sumy 104.912.000 zł. Portfel wekslowy spadł o 10.907.000 zł. i wynosi 648.187.000 zł. Stan pożyczek zastawowych zmniejszył się o 1.025.000 zł. do 120.648.000 zł. Inne aktywa wynoszą 138.830.000 zł., tj. o 3.933.000 zł. więcej, niż w poprzedniej dekadzie. W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań wzrosła o 29.323.000 zł. do 192.627.000 zł. Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 34.152.000 zł. do 1.034.172.000 zł. **Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 38,81 proc., pokrycie kruszcowo-walutowe wynosi 42.59 proc., wreszcie pokrycie złotem samego obiegu biletów wynosi 46.04 proc.** Stopa dyskontowa 7 i pół, lombardowa 8 i pół.

Drugi lot w stratosferę udał się doskonale

Bruksela, 24. 8. (PAT). **Prof. Cosyns**, który powrócił do Brukseli po dokonanym wraz **z prof. Piccardem** locie do stratosfery, zabrał się natychmiast **do badania nad doświadczeniami, zrobionemi w czasie lotu.** Oświadczył on, że nieprawdą jest, jakoby aparaty miały być potłuczone w czasie lądowania balonu. Wszystkie aparaty do doświadczeń **znajdują się w** najlepszym stanie. Uczony zapowiedział, że **dla określenia rezultatów lotu potrzeba będzie** około miesiąca.

Z teki karykaturzysty



Mama Germanja: — Jedno jest jasne: w ten sposób nie ruszę z miejsca...

Drugi dzień międzynarodowych mistrzostw w tenisie

Warszawa, 24. 8. (PAT). **W drugim dniu międzynarodowych mistrzostw tenisowych Polski** rozegrano na kortach Legji następujące spotkania: W grze pojedyńczej pań **Jędrzejowska** wygrała łatwo z **Grąbczewską** 6:1, 6:1, a **Volkmerówna** zwyciężyła **Lilpopównę** 6:2,6:0.

W grze pojedyńczej panów **Maks Stolarów** odniósł zwycięstwo nad **Altschuler w czterech setach** 6:1, 4:6, 6:4, 7:5. **Popławski** wygrał z **Tarłowskim** 6:2, 4:6, 6:2, 6:8, 8:6. **Hebda** wyeliminował **Kruczkiewicza** 6:0 6:0, 6:2. Wreszcie **Tłoczyński** pokonał **Marszewskiego** 6:2, 6:3 6:1.

W grze podwójnej panów para **Tłoczyński, Maks Stolarów** zwyciężyła parę **Majewski, Kruczkiewicz** 6:2, 6:2, 6:4.

Mecz pomiędzy **Jerzym Stolarowem** i Czechem **Kleinem** został przerwany po dwóch setach z powodu ciemności. Dotychczasowy wynik 5:7, 8:2. Z rozmaitych powodów **goście zagraniczni nie mogli jeszcze przybyć we wtorek rano i przybyli dopiero wieczorem.** Tenisistka **Barbier** odwołała swój przyjazd z powodu nadwyrężenia nogi w czasie zawodów w Szwajcarji.

Okradzenie „króla"

Tarnowskie Góry, 24. 8. (PAT.). Ubiegłej nocy do króla cyganów Michała Kwieka, obozującego od pewnego czasu w Tarnowskich Górach, wtargnęło trzech cyganów, którzy **sterroryzowali żonę króla rewolwerami i zrabowali 25 dukatów, wartości 2.000 zł.** Napastnicy po napadzie odjechali w kierunku Krakowa.

Nabożeństwo żałobne

za duszę ś. p. Pani Prezydent. Mościckiej w Moskwie

Moskwa, 24. 8. (PAT.). W kościele polskim śś. Piotra i Pawła w Moskwie odbyło się nabożeństwo za duszę ś. p. Michaliny Mościckiej, małżonki p. Prezydenta Rzplitej. Na nabożeństwie obecni byli członkowie i urzędnicy poselstwa polskiego oraz przedstawiciele kolonji polskiej.

„Święto zwycięstwa oręża polskiego" w Chicago

Chicago, 24. 8. (PAT.). Odbyła się tu olbrzymia manifestacja polska pod nazwą **„Święta zwycięstwa oręża polskiego".** Celem tej manifestacji było upamiętnienie i uczczenie bitwy pod Warszawą, wymarsz kadrówki i powstanie armji polskiej. Stadjon, obejmujący 25.000 miejsc był całkowicie wypełniony. Odczytane zostały orędzie prezydenta Hoovera oraz list p. ministra Zaleskiego. Publiczność z ogromnym entuzjazmem witała polską drużynę olimpijską, która była obecna na obchodzie.

Znaczny spadek bezrobocia

Warszawa, 24. 8. (PAT). Według danych Państw. Urzędów Pośrednictwa Pracy, liczba bezrobotnych na terenie całego państwa na **dzień 20 b. m. wynosiła 196.692 osób, co stanowi spadek w porównaniu z poprzednim tygodniem sprawozdawczym o 9.028 osób.**

„Dar Pomorza" w Dover

Warszawa, 24. 8. (PAT) Statek **Państw.** Szkoły Morskiej „Dar Pomorza" **udał się w** dalszą podróż do Stavangeru w Norwegji, **skąd** w drugiej połowie września nastąpi **powrót do** Gdyni. Depesza kapitana statku donosi, **że na statku wszystko jest w porządku.**

Z Sydney wprost do Gdyni

Wełna australijska dla przemysłu polskiego

Sydney, 24. 8. (PAT.). **Statkiem „Chemnitz" wysłano 156 bel wełny australijskiej wprost do Gdyni.** Jest to pierwszy bezpośredni większy ładunek wełny australijskiej **do Polski.**

Holandja nie chce gościć bolszewików

Moskwa, 24. 8. (PAT.). **Delegacja ZSRR.** na kongres antywojenny w Amsterdamie nie otrzymała wizy wjazdowej **do Holandji.** Delegacja wystąpiła w tej sprawie z listem protestującym, skierowanym do Romaine Rolanda i H. Barbusa.

„Heine medina" na Pomorzu Pruskiem

Piła, 24. 8. (PAT.). Panująca od pewnego czasu w Pile **„heine medina"** (paraliż dziecięcy), która spowodowała tu **5 wypadków śmiertelnych** na 14 zachorowań, zmusiła władze sanitarne do **zamknięcia szkół na przeciąg 2 tygodni i rozszerza się wzdłuż całego pogranicza.** Obecnie zanotowano objawy tej choroby w powiecie **bytowskim i lęborskim na Pomorzu Pruskiem.**

196 godzin w powietrzu

Londyn, 24. 8. (PAT.). Z Curtissfield donoszą, że dwie lotniczki amerykańskie **Marilis i Thaden** wylądowały po **196 godzinnym locie**, bijąc w ten sposób o 73 godziny rekord kobiecy wytrwałości.

Zaopatrywanie samolotu w benzynę i **żywność** odbywało się w powietrzu.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,25 zł
w tekscie na pierwszej stronie . . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekscie . . . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdansku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej. . . . . . 15 fen.
" " " " " " 4 " . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen, — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawałkowski Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/II.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3 — zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 za miesięcznie 3,09 zł